

Pijcie
tylko
3905

PIWA - Wody - Lemoniady **PODGÓRSKIE**

Z Browaru Pomorskiego
Józefa Chronowskiego
Toruń-Podgórz

Sobota-Niedziela, 5-6 czerwca 1937 - Nr. 127

Gazeta Gdańska

16 stron - rok XLVII
cena 15 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192.212



Przeżyjcie z pewnością
każdy bucik!

Trwała podeszwa
ze skóry gumowej
**BERSON
OKMA**

Jutro P. Prezydent RP. wyjeżdża do Bukaresztu

(ch) Warszawa, 4. 6. (tel. wł.) Pan Prezydent udaje się z oficjalną wizytą do Bukaresztu w niedzielę o godz. 15 w towarzystwie ministra Becka i świty. Ze względu na oficjalny charakter wizyty pożegnają Pana Prezydenta na dworcu przedstawiciele armii, Rządu, Sejmu i Senatu. Pociąg P. Prezydenta składa się z 6 wagonów salonowych.

Sztandary bojowe Bajonczyków I. Dywizji Armii Błękitnej w Warszawie

Warszawa (PAT). Dnia 5 czerwca br. o godz. 19.30 pociągiem specjalnym będą przywiezione do Warszawy z Równego sztandary bojowe dawnej I. Dywizji Armii Błękitnej, która uczestniczyła w bojach w Szampanii i w Wogezach.

Ze sztandarami bojowymi I. Dywizji będzie przywieziony sztandar Bajonczyków, oddziału ochotników polskich, którzy już w roku 1914 walczyli na polach Francji. Sztandar ten jest dekorowany najwyższym odznaczeniem bojowym polskim, Krzyżem „Virtuti Militari” i najwyższym odznaczeniem francuskim „Croix de Guerre”.

Program Święta Morza w Gdyni

Święto Morza w Gdyni rozpocznie się 28 czerwca w godzinach popołudniowych. W dniu tym nastąpi złożenie wieńca na grobie gen. Orlicz - Dreszera oraz zapalenie zniczków na cyplu Helu i mogile gen. Dreszera.

Właściwe uroczystości rozpoczną się nazajutrz w godzinach rannych odegraniem pobodek. Przedpołudniem w basenie Prezydenta i na redzie ustawią się okręty wojenne marynarki, statki handlowe, holowniki, kutry rybackie, a na nabrzeżu wojsko i organizacje społeczne.

O godzinie 10 na nabrzeże przybędzie Pan Prezydent R. P. Przed ołtarzem połowym ks. biskup morski O-

koniewski odprawi uroczyste nabożeństwo i po kazaniu udzieli błogosławieństwa dla floty i całego taboru morskiego.

Po nabożeństwie P. Prezydent R. P. przejdzie na pokład ORP „Gromu”, skąd wygłosi przemówienie przez radio. Następnie delegacja L. M. i K. wręczy komendantowi „Gromu” banderę, która zostanie wciągnięta na maszt.

Wszystkie jednostki morskie wezmą następnie udział w rewii, którą przyjmie P. Prezydent z pokładu „Gromu”. Po rewii odbędzie się przed P. Prezydentem R. P. defilada wojska i organizacji P. W.

Pożar na „Batorym”

W maszynowni nastąpiło samozapalenie się oliwy -
Ms. „Piłsudski” pospieszył na pomoc

Na statku m s „Batory” znajdującym się w drodze z Gdyni do Nowego Jorku, nastąpiło samozapalenie się oliwy w maszynowni dnia 3 czerwca o godz. 18.35 (wedle czasu średniego w Greenwich).

Załoga ugasiła ogień wykorzystując nowoczesne urządzenia przeciwpożarowe, zainstalowane na statku. Wypadku z ludźmi nie było.

Ms „Batory” kontynuuje podróż do Nowego Jorku. Wypadek zdarzył się na oceanie Atlantyckim, gdy statek znajdował

się w odległości około 120 mil. morskich od przylądka Cape Race i 960 mil. morskich od Nowego Jorku t. j. na szerokości geograficznej 44 st. 58 min. i długości 54 st. 40 min.

Ms „Piłsudski” w drodze powrotnej z Nowego Jorku do Gdyni, będąc w pobliżu m s „Batory” pospieszył mu z pomocą która okazała się zbędną.

Ms „Batory” przybędzie do Nowego Jorku dnia 6 czerwca z nieznacznym opóźnieniem. (PAT).



TWARZ BEZ PIEGÓW
TO IDEAŁ KAŻDEJ PANI

**KREM CAZIMI
METAMORPHOSA**

UDELIKATNIA CERĘ-ZAPOBIEGA TWO
RZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄGRÓW, ZMAR
SZCZEK I INNYCH DEFEKTÓW CERY



Pancernik „Deutschland” zbombardowała Moskwa

Rewelacyjne doniesienie tygodnika francuskiego

PARYŻ, 4. 6. (PAT). Prawicowy i antykomunistyczny tygodnik „Gringoire” ogłasza rewelacje, oskarżające Moskwę o spowodowanie ataku lotniczego na pancernik niemiecki „Deutschland”. „Gringoire” twierdzi, że atak ten był uplanowany i przytacza na poparcie tego twierdzenia następujące uzyskane przez siebie szczegóły:

W waleńskiej bazie lotniczej — pisze „Gringoire” — są stacjonowane eskadry lotnicze sowieckie, niezależne całkowicie od dowództwa wojakowego hiszpańskiego. Komendantem tych eskadr jest oficer sowiecki płk.

Tigorow. 28 maja w przeddzień ataku na pancernik „Deutschland” płk. Tigorow otrzymał z Moskwy depezę szyfrowaną, po czym zwołał natychmiast odprawę, w której wzięło udział 18 wyższych oficerów lotników z podległych mu eskadr. W wyniku tej konferencji 6 samolotów otrzymało rozkaz, by pozostawały w pogotowiu do wykonania specjalnej misji. Nazajutrz 29 maja samoloty te w grupkach po dwa dokonały szeregu lotów wzdłuż wybrzeży, nie komunikując hiszpańskiemu dowództwu wojskowemu żadnych szczegółów i danych o tej swojej aktyw-

ności. Wieczorem dwa z tych samych samolotów dokonały ataku na „Deutschland”.

„Gringoire”, twierdzi, że posiada nawet nazwiska lotników, którzy prowadzili te samoloty i przytacza, że jednym z samolotów dowodził lotnik Wasyl Szmidt, drugim zaś. kpt. Anton Grigorin.

Berlin, 4. 6. (PAT). Dzienniki niemieckie zamieszczają doniesienie paryskiego „Gringoire” zaopatrują je w komentarze, z których wynika, że do informacji tych przywiązywane jest duże znaczenie polityczne.

**TYSIĄCE
DZIESIĄTKI TYSIĘCY
SETKI TYSIĘCY
MILIONY**
wygrać można u
WOLANOWA

Warszawa, Marszałkowska 154.
Losy I kl. są już do nabycia.

Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie
3995 Konto P. K. O. 13.814

Pogrzeb generała Mola w Pampelunie Nowi d-cy frontów hiszpańskich

Burgos (PAT). Zwłoki gen. Mola sprowadzono do Burgos i złożono wraz z ciałami innych ofiar katastrofy w kapitanacie miasta Burgos, gdzie odprawiane będą modły aż do pogrzebu. W nocy do Burgos przybyła wdowa po śp. gen. Moli.

Pogrzeb gen. Mola odbędzie się dziś w Pampelunie. B. dowódca Legii Cudzoziemskiej, inwalida wojenny gen. Millan Atray reprezentować będzie na pogrzebie generała Franco.

Szef „junty technicznej” gen. Davila mianowany został dowódcą armii działającej pod Bilbao. Dowództwo armii aragońskiej oraz frontu madryckiego obejmuje gen. Talquet.

Echa sprawy posła do Volkstagu gdańskiego Wichmanna w Genewie

Donosiliśmy swego czasu o zatrzymaniu przez gdańską policję polityczną posła do Volkstagu Wichmanna, członka frakcji socjalistycznej, którego następnie po przestępstwie chaniu zwolniono. W międzyczasie poseł Wichmann znikł z terenu Gdańska i dotychczas nie zdołano ustalić, gdzie się znajduje.

Sprawa ta znalazła ostatnio swe echo w Genewie na sesji międzynarodowej konferencji pracy. Wedle doniesień pism niemiecko-gdańskich, konferencja wyostowała w sprawie Wichmanna protest do Ligi Narodów i do Rządu Polskiego. Inicjatorem protestu miał być delegat francuskich związków zawodowych Jouhaux.

Jak widzimy sprawa zaginionego Wichmanna nabiera coraz to międzynarodowego rozgłosu.

Już 28 ofiar bombardowania pancernika niemieckiego

Berlin, 4. 6. (PAT). W Ibizie zmarł główny palacz pancernika „Deutschland”. W ten sposób liczba ofiar zbombardowanego pancernika wzrosła do 28.

Uczelnia, która szkolila kadry obrońców polskości Pomorza

100-lecie gimnazjum chełmińskiego

Polityka germanizacyjna rządu zabarwiona stwarzała w Poznańskim i na Pomorzu takie dziwolągi jak szkoły „polskie” z niemieckim językiem wykładowym. W Poznańskim znane są jako ostoje a nawet rozsądnik polskości gimnazja w Trzemesznie, w Poznaniu (Maria Magdaleny), w Ostrowie i inne; na Pomorzu nimbem polskości otoczone było gimnazjum w Ch e ł m n i e. Tu wychowywała się olbrzymia większość polskiej inteligencji pomorskiej, tu zdawali egzaminy dojrzałości niemal wszyscy późniejsi księża, bo pelplińskie „Collegium Marianum” nosiło charakter „progimnazjum”, a absolwenci tej uczelni uczęszczali następnie jako alumni konwiktu biskupiego w Chełmie aż do matury do gimnazjum chełmińskiego. A wiadomo jak doniosłą rolę odegrało duchowieństwo w walce o utrzymanie polskości tej dzielnicy.

Ze ośrodkiem takim stało się właśnie Chełmno, a nie Chojnice, posiadające starsze gimnazjum, lub Pelplin — jest faktem zupełnie zrozumiałym. Przecież przed stu laty, kiedy uczelnię tę powołano do życia, polskie — daleko więcej polskie wówczas niż Toruń, lub którekolwiek z miast „pruskich” — Chełmno stawało się właśnie centrum ruchu narodowego. Tu powstawały pierwsze pisma polskie „Szkółka Narodowa”, przekształcona na „Szkolę Narodową”, a później „Nadwiślanin”, stąd rozchodzą się liczne wydawnictwa polskie.

Zresztą i tradycje dawnej siedziby Akademii Chełmińskiej przemawiały za utworzeniem w tym właśnie biskupim grodzie nadwiślańskich nowego ośrodka wychowawczego.

Gimnazjum powstało dzięki staraniom obywateli polskich, popartych przez biskupa chełmińskiego Sedłaga. Zastąpił się w akcji tej zwłaszcza sekretarz sądu chełmińskiego Wyczyński. Zabiegi trwały przez dłuższy czas; dopiero złożenie odpowiedniej sumy na zakupienie gmachu skłoniło władze do założenia gimnazjum w sierpniu 1837 roku.

Było ono wprawdzie taką samą uczelnią państwową, jak inne gimnazja, z językiem wykładowym niemieckim, język polski traktowany był niemal na równi z innymi obcymi językami, posiadało natomiast olbrzymią większość Polaków wśród uczniów a nie brak było Polaków i w gronie profesorskim.

Przed wszystkim więc wymienić tu należy zasłużonego dyrektora dr. Wojciecha Łożyńskiego, który od r. 1844 do 1882 stał na czele gimnazjum; do grona jego profesorów należał również polonista Stanisław Węclewski, autor pierwszych wzorowych audycji naukowych „Flisa” Klonowicza i „Sielanki” Szymanowicza.

Na zewnątrz ujawniała się polskość z kładu także w dwujęzycznych niemieckopolskich sprawozdaniach rocznych (t. zw. programach), które ukazywały się w takiej postaci aż do czasów kulturkampfu. Jaka była istotna atmosfera gimnazjum w pierwszym jego 50-leciu, o tym mówią wspomnienia ówczesnych uczniów, zwłaszcza Niemców. Spotykamy w nich skargi na to, że atmosfera ta była wrogą wobec wszystkiego co niemieckie, że uczniowie niemieccy (zwłaszcza katolicy) polszczyli się tu wśród kolegów Polaków.

Nie gorzył się takim stanem rzeczy na pewno zasłużony wychowawca wielu pokoleń pomorskich Łożyński. Ale boleć on musiał dyrektorów późniejszych, pragnących zdobyć uznanie swej władzy przez zduszenie ducha polskiego, pleniącego się tu w murach „królewsko-pruskiego” gimnazjum. Gorliwcem takim był dyrektor Preuss, któremu w r. 1900 udało się — przy nadużyciu uczuć religijnych swych wycho-

wanków — wykręcić istnienie tajnych organizacji młodzieży.

Słynny proces toruński, w którym wśród 60 oskarżonych znalazło się 35 filomatów

do chwili, kiedy z gmachu gimnazjum znikły emblematy pruskie, by ustąpić miejsca polskiemu.

Gimnazjum chełmińskie, z którego mu-



Rynek z ratuszem

chełmińskich, był epilogiem tej sprawy. Wykazał on, gdzie tkwiło źródło ducha polskiego, ale ducha tego nie załamał. Istniejące niemal od założenia gimnazjum chełmińskiego tajne związki młodzieży przetrwały i tę erę prześladowań. Dotrwały aż

do chwili, kiedy z gmachu gimnazjum znikły emblematy pruskie, by ustąpić miejsca polskiemu. Gimnazjum chełmińskie, z którego mu-



za LOS i kolektary

J. HAŁADEJOWEJ RF.

„SZUKASZ SZCZĘŚCIA? WSTAP NA CHWILĘ!”

Centrala: Warszawa, Nowy Świat 68.

Zamówienia zamiejscowo załatwiamy odwrotną pocztą. Konto P. K. O. nr. 956 8991

Min. Beck na Zamku

Warszawa (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

B. premier Hirota ministrem spr. zagr. w nowym rządzie japońskim

Tokio (PAT). Nowy rząd księcia Konoye został prawie utworzony. Hirota zgodził się przyjąć tę funkcję ministra spraw zagr.



Obfity program wczorajszego plenum Sejmu

Chwalebny pospiech w sprawie kredytów dla zniszczonych przez nawałnice powiatów

Warszawa (PAT). Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone debacie nad projektami ustaw, załatwionymi ostatnio przez komisje sejmowe.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie Rządu z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim i wicepremierem inż. Kwiatkowskim na czele.

Następnie przyjęte zostały do laski marszałkowskiej różne interpelacje, m. in. p. Formeli w sprawie pomocy dla ludności poszkodowanej gradobiciem na Pomorzu. Dalej odesłano do komisji w pierwszym czytaniu rządowy projekt ustawy o dodatkowym kredycie na rok 1937-38 na pomoc dla gospodarstw rolnych dotkniętych klęskami żywiołowymi. Marszałek poprosił przewodniczącego komisji budżetowej o zwołanie posiedzenia komisji zaraz po przerwie obiadowej, aby móc załatwić sprawę jeszcze w tym samym dniu w trybie postępowania

skrótowego.

W dalszym ciągu obrad Sejm przyjął projekt ustawy o ratyfikacji umowy polsko-niemieckiej z dnia 20 lutego br. w sprawie przedłużenia umowy gospodarczej polsko-niemieckiej z 4 listopada 1935 r. o dalsze dwa lata.

Krzywdza emerytów

W dyskusji nad projektem ustawy o dodatkowych kredytach na 1936-37 poruszono sprawę emerytur. Zwiększenie wydatków w tym dziale o 3.200.000 zł. — mówił referent — stanowi zaledwie 1 procent z ułamkiem preliminowanych wydatków na emerytury, podczas gdy w okresach poprzednich kredyty dodatkowe na emerytury sięgały 25 do 45 proc. preliminarza. Nie mogą jednak nie poruszyć faktu przy tej okazji, oświadcza referent, że uchwalona w czasie sesji po-

przedniej nowela p. Ostafina, mająca na celu złagodzenie bólu moralnego i materialnego emerytów nie znalazła się na porządku dziennym obecnej sesji nadzwyczajnej.

Sejm o gospodarce miejskiej stolicy

Rządowy projekt ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych gminy m. st. Warszawy, wywołał długą dyskusję, w której zabierał głos również p. premier Sławoj-Składkowski.

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Duch, który zaznacza, że zarzuty przeciw gospodarce miejskiej w Warszawie padają także z ust ludzi obozu prorządowego i na łamach prasy prorządowej.

O ile wniosek odpowiedni nie będzie zgłoszony przez kogoś innego, — mówił poseł Duch — ja proponuję przedłużenie kadencji obecnych organów ustrojowych Warszawy tylko na pół roku.

Zawsze musimy zdawać sobie sprawę z tego, że żadne stanowisko w służbie publicznej nie może być traktowane, jako gniazdo uślołone dla tego czy innego, lecz musi być zawsze traktowane pod kątem interesu publicznego (oklaski. Klaszcze również premier Składkowski). Nie jest rzeczą pożądaną, aby trzy największe miasta w Polsce: Warszawa, Łódź i Poznań do tego czasu były bez jakiegokolwiek samorządu. (oklaski).

Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski w swym przemówieniu stwierdził, w odpowiedzi na wywody pos. Duchy, że administracji, która stworzyła warunki bezpieczeństwa należy się więcej szacunku.

Proponuję Wysokiej Izbie bez obwiania w bawelnę: uczciwe wybory do samorządu Warszawy na zasadzie nowej ordynacji wyborczej, przedłożonej w jesieni w warunkach ustalonego bezpieczeństwa i względnego dobrobytu, a bez domieszki politycznych. Proszę, ażeby Wysoka Izba w tym mi dopomogła. (Oklaski).

Przystąpiono do głosowania. Całość ustawy uchwalona została w drugim i trzecim czytaniu.

Warszawa (PAT). Sejm na wczorajszym posiedzeniu odrzucił nowelę do ustawy o finansach komunalnych.

BUSKO ZDRÓJ w ziemi Kieleckiej. PAŃSTWOWY ZAKŁAD ZDROJOWY

Sezon kąpielowy od 1. maja do 31. października.

Kąpiele siarczano-słone i mułowe. Zakład Przyrodolecznicy. Kąpiele słoneczne.

Wskazania lecznicze: reumatyzm stawowy i mięśniowy, gościec rzekomy i zakaźny, zeszytywnienie stawów pozapalne i pourazowe. Przymiot. Choroby skórne, Choroby układu nerwowego, zapalenie nerwów, ischias.

Ceny: kąpiele, zabiegów leczniczych, pensjonatów, pokojów umeblowanych — umiarkow.

W mies.: maju, wrześniu i październiku ceny niższe.

Dojazd: stacja kolejowa KIELCE skąd autobusami P.K.P. do BUSKA-ZDRDZU.

Tragiczna śmierć utalentowanego artysty polskiego w Bałtyku

Przed kilku dniami donosiliśmy o tragicznej śmierci młodego polskiego artysty śp. Wacława Pawłowskiego, który na skutek wywrócenia się żaglówek pod Brzeźnem utonął w Bałtyku, zaś żonę jego Aleksandrę wyratował pewien rybak.

Tragicznie zmarły artysta ukończył w roku ubiegłym kurs żeglarski.

Śp. Wacław Pawłowski przez pewien czas należał do zespołu dyr. Szyf-

mana w Warszawie, a ostatnio grywał w Teatrze Letnim. Ostatnią jego doskonałą rolą był młody Mącki w „Żołnierzu królowej Madagaskaru”.

Utalentowany artysta ukończył niedawno komedię „Świat w kolorach”, którą zakwalifikował do wystawienia w przyszłym sezonie dyrektor Teatru im. Słowackiego w Krakowie p. Karol Fryn. Śp. Pawłowski miał grać główną rolę w swojej sztuce.

POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telefonami, blisko Dworca Główn. w Warszawie

w HOTELU ROYAL

ul. Chmielna nr. 31

Kawiarnia.

Bezpłatny garaż.

Na linii politycznej Berlin — Watykan

Zatarg niemiecko - hiszpański, powstały na tle zbombardowania pancernika „Deutschland“ przez lotników czerwonej Hiszpanii, oraz zatarg między Berlinem a Watykanem, — oto dwie sensacje polityczne bieżącego sezonu, o którym nie można powiedzieć, ażeby się zaliczały do sezonów ogórkowych.

Na szczęście w napięciu stosunków niemiecko - hiszpańskich nastąpiło odprężenie. Pozostaje druga kwestia: — „Berlin — Watykan“, która domaga się odpowiedzi, wyjaśnienia i komentarza.

Zatarg między Berlinem a Watykanem ma swe źródło w czym innym, aniżeli, jak pozornie mogłoby się wydawać w głośnym wystąpieniu arcybiskupa Chicago kardynała Mundeleina.

Niewątpliwie przemówienie kardynała Mundeleina, Niemca z pochodzenia, przemówienie ostre w tonie i fakturze — pozostające zresztą w ścisłym związku z licznymi procesami przeciw duchownym katolickim w Niemczech, było tą kroplą oliwy dolaną do ognia długotrwałej walki.

Geneza tej walki nie jest bynajmniej niemożliwa do odcyfrowania. Nawet pobieżne studium ustroju Trzeciej Rzeszy ujawni nam zasadniczy fakt, że kierunek polityczny panujący w Niemczech jest nie tylko kierunkiem politycznym, ale przez swój dogłębny zasięg, przez swą potężną aktywność i emanację na wszystkie przejawy życia społecznego tworzy jak gdyby „religię“ o charakterze wybitnie ekskluzywnym. Wszak ideologia narodowo - socjalistyczna chce opanować całokształt życia obywatela Trzeciej Rzeszy, nie wyłączając jego myśli tak, że z natury rzeczy muszą rodzić się konflikty zwłaszcza, że niektóre dogmaty narodowo-socjalistyczne nie są w zgodzie z zasadami Kościoła katolickiego.

Kościół protestancki w Niemczech nie walczył zbyt długo z „religią“ hitlerizmu, z niemieckim, ściśle mówiąc, neopoganizmem. Przyzwyczajone zawsze do posłuchu władzy państwowej, będąc stale podporą i ostoją dawnych niemieckich partii prawicowych, duchowieństwo protestanckie poszło na kompromis i dało się „zgleichszaltować“.

Co innego Kościół katolicki. Kościół katolicki w tym wypadku kompromisu uznać nie mógł i nie może. Stąd też konflikty między władzą państwową a duchowieństwem narastały, a położenie coraz bardziej ulegało pogorszeniu, aczkolwiek niewątpliwie czynniki decydujące musiały zdawać sobie sprawę z tego, że walka z Kościołem katolickim w Niemczech jest także ryzykowną. Wszak całe Południe Niemiec jest katolickie i tam posunięcia antykościelne nie cieszą się popularnością. Wystarczy przypomnieć, żywiłowe demonstracje, urządzane kilkakrotnie przez ludność Monachium — tego Monachium, które jest oficjalną „stolicą ruchu narodowo-socjalistycznego“ — na rzecz kardynała Faulhabera, głośnego ze swych wystąpień w piśmie i słowie przeciw niektórym doktrynom narodowego socjalizmu.

Rząd Rzeszy postawił sprawę na ostrzu noża, domagając się w formie niesłychanie katerycznej interwencji w sprawie przemówienia kardynała Mundeleina. Watykan ze swej strony dał przedstawicielowi Rzeszy do zrozumienia, że mógłby wystosować do kardynała nieoficjalny list, zwracając uwagę na pewne fragmenty jego mowy, jednakowoż pod warunkiem, że będzie posiadał dowody dobrej woli rządu niemieckiego wobec Kościoła katolickiego. Tymczasem prasa niemiecka kontynuowała ataki na Kościół katolicki, a minister Goebbels wygłosił dnia 28 maja

W piętnastolecie przymierza polsko-rumuńskiego

Układowi stosunków polsko-rumuńskich patronuje pamięć Wielkiego Marszałka i króla Ferdynanda

Przed wizytą oficjalną P. Prezydenta Rzeczypospolitej w Bukareszcie

W stosunkach polsko - rumuńskich zbliża się moment jeszcze trwalszego zacieśnienia węzłów przyjaźni.

P. Prezydent Rzeczypospolitej składa oficjalną wizytę królowi Rumunii. Przed 15 laty, bo w dniu 12-ym września 1922 roku



Karol, król rumuński

składał królowi Rumunii Ferdynandowi I. wizytę oficjalną w Sinaja ówczesny Naczelnik Państwa Józef Piłsudski.

W rzeczywistości politycznej i w uczuciach obu narodów — polskiego i rumuńskiego — te dwie wizyty, dwa wielkiej doniosłości akty państwowe związane są mocną więzią, wzajemnej współzależności.

Pierwsza polska wizyta państwowa w Rumunii doszła do skutku po podpisaniu przez Polskę i Rumunię układu sprzymierzeńczego polityczno - wojskowego i miała na celu podkreślenie istniejących w obu krajach wzajemnych uczuć przyjaźni i głębi ugruntowanego przekonania o konieczności współpracy obu państw na szlaku bałtycko - czarnomorskim.

Marszałek Józef Piłsudski, któremu towarzyszył ówczesny minister spraw zagranicznych, a późniejszy Prezydent Rzeczypospolitej inż. Gabriel Narutowicz, spędził w Rumunii kilka dni w Sinaja i następnie na manewrach wojskowych w Predealu, stale w towarzystwie króla Ferdynanda I. Na po

zegnialnym obiedzie w pałacu królewskim, odpowiadając na toast króla Rumunii powiedział Pierwszy Marszałek Polski m. in.: „...ogniwem, łączącym Polskę z Rumunią jest to, że oba te kraje wyszły z okresu wielkiej udręki światowej, Rumunia — zje dnoczoną a Polska — zmartwychwstałą i że są one żywym wcieleniem zwycięstwa prawa, zwycięstwa sprawiedliwości. Z tego podobieństwa naszych dróg niedawnej przeszłości wynika, jako skutek logiczny wspólna droga w teraźniejszości — nie wątpię — i w przyszłości poprowadzi na drogę wspólnych losów oba nasze narody, złączone zarówno w dziedzinie swych potrzeb i interesów, jako też w jednakim uwielbieniu wolności, prawa i pokoju“...

Piętnastolecie stosunków polsko rumuńskich, spięte jak klamrami wizytą, Naczelnika Państwa u ich zarania i obecną wizytą Prezydenta prof. dr. Ignacego Mościckiego urzeczywistniło słowa ówczesnego Wielkiego Marszałka. Polska i Rumunia kroczą wspólną drogą, wspólnie i we wzajemnym porozumieniu normują metody polityczne, zmierzające do utrzymania pokoju w tej części Europy, w której promieniuje siła obu państw, a trwałość i siła sojuszu polsko - rumuńskiego stanowią jeden z najbardziej pozytywnych czynników stabilizacji w nietrwałym, rwącym się nicją, sztytm układzie stosunków powojennych w Europie.

Wizyty międzynarodowe w dzisiejszych czasach to nie pusty formalizm protokołu dyplomatycznego. Odwiedziny szefów państw, czy kierowników polityki zagranicznej są cennym instrumentem polityki porozumienia i współpracy pomiędzy narodami. Ostatnia seria wizyt polsko - rumuńskich, że wyliczymy odwiedziny ministra spraw zagranicznych Antoniescu w Warszawie i ministra J. Becka w Bukareszcie, dalej wymiana wizyt pomiędzy szefami sztabów obu armii, szefami obu instytucji emisyjnych i in. — to dowody stale postępującego zbliżenia polsko - rumuńskiego we wszystkich dziedzinach życia, zarówno politycznego, jak gospodarczego i naukowego. Ukoronowaniem tej wymiany odwiedzin i bezpośrednim nawiązaniem do wspomnień

2-klasowe Koedukacyjne Liceum Handlowe z III klasą dla specjalizacji w handlu morskim

Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, ul. Morska 79

przyjmuje zapisy do Kl. I wg. nowego ustroju

1. Wiek: 16—20 lat. 4015
2. Świadcstwo ukończenia jednej z następujących szkół:
 - a) gimnazjum ogólnokształcącego nowego typu,
 - b) 6-ciu klas gimnazjum ogólnokształcącego z prawami dawnego typu,
 - c) 3-letniej lub 4-letniej średniej szkoły zawodowej,
 - d) 6-klasowej szkoły wydziałowej lub świadectwo innej szkoły uznane przez M. W. R. i O. P. za równoważne.

UPRAWNIENIA: I. Po dwóch latach nauki prawa wstępu do szkół wyższych pokrewnego zawodu na równych zasadach z absolwentami liceów ogólnokształcących, do innych szkół wyższych — po złożeniu odpowiednich egzaminów uzupełniających.

II. W służbie wojskowej i państwowej służbie ewilnej takie same jak absolwentów liceów ogólnokształcących.

Termin wnoszenia podań dla kandydatów, którzy będą składać egzamin wstępny w I terminie — po zakończeniu roku szk., upływa dnia 21 czerwca b. r.

Dla zamiejscowych — internaty męski i żeński.

Ządać bezpłatnych prospektów i formularzy podaniowych.

przemówienie, w którym jeszcze w ostrzejszych słowach niż prasa dotychczas, zwrócił się przeciw Watykanowi.

Wszystkie objawy więc wskazują na to, że nastąpiło niejako zredukowanie stosunków dyplomatycznych między Berlinem a Watykanem. A stąd już krok do zerwania faktycznego. Amba-

sador niemiecki von Bergen opuścił Rzym, „udając się na urlop“, a równocześnie mówi się o wyjeździe nuncjusza z Berlina.

W kołach rzymskich przewidują, że stan rzeczy, jaki zapanuje między Watykanem a Berlinem, podobny będzie w najbliższej przyszłości do stosunku, który 10 lat temu istniał między Czechosłowacją a Watykanem, kiedy to zarówno rząd czechosłowacki przy Watykanie jak i nuncjusza papieskiego w Pradze nie były obsadzone.

Tak się przedstawia narazie sytuacja na linii politycznej Berlin — Watykan. Jak się ukształtują wypadki w przyszłości o tym zdecydować może wewnętrzno-polityczny układ stosunków w samych Niemczech.

Stawianie wszelkich horoskopów na ten temat byłoby przedczesne.

JEDYNIEMYDŁO PALMOLIVE dla ślicznych pięcioraczek kanadyjskich



DO KTORZE DAFOE, PROSZĘ NAM OPowiedzieć O TYCH CZARUJĄCYCH PIĘCIORACZKACH KANADYJSKICH — TAK CZYSTYCH I ŚLod. KICH PO KAPIELI.

PO PRZYJŚCIU NA ŚWIAT I PRZEZ PEWNIEN CZAS POTEŁ PIĘCIORACZKI KANADYJSKIE KAPANE BYŁY JEDYNIEM W OLEJKU OLIWKOWYM.

Z CHWILA GDY MOŻNA JE BYŁO KAPAC W WODZIE Z MYDŁEM, WYBRALIŚMY WYŁĄCZNIE MYDŁO PALMOLIVE DO CODZIENNEJ KAPIELI TYCH ŚLAWNYCH W CAŁYM ŚWIECIE DZIECI.

Dr. ALLAN ROY DAFOE

Matko! Czy Twoje dziecko, Twój najdroższy skarbk, może być kłapanie mniej delikatnym i łagodnym mydłem, aniżeli to mydło, które wybrano dla delikatnej skóry małych pięcioraczek?

Ty również, Piękna Pani pragniesz, aby cera Twoja była delikatna, gładka i świeża przez długie lata! Dlaczego więc nie dbać o cerę, stosując niezrównany zabieg kosmetyczny. Jaki zapewnić może tylko tajemna mieszanina olejów oliwkowego i palmowego w mydle Palmolive. Używaj wyłącznie łagodnego mydła Palmolive do mycia twarzy i do kąpieli!



Wyrobiana na oleju oliwkowym dla zachowania pięknej cery przez długie lata!

o wizycie Naczelnika Państwa w Sinaja i następnie rewizyty króla Ferdynanda I i jego Małżonki, królowej Marii, w Warszawie w 1923 roku, są właśnie wizyty Prezydenta Rzeczypospolitej w Bukareszcie i zapowiadana rewizyta króla Karola II w Warszawie.

Sprawdziły się bowiem nie tylko słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego o „wspólnej drodze Polski i Rumunii w teraźniejszości i przyszłości“ — sprawdziły się także słowa Wielkiego Marszałka, wypowiedziane w dniu 14-ym września 1922 r. do przedstawicieli prasy rumuńskiej, którym mówił m. in.: „...nasze sąsiedztwo, wspólność interesów politycznych, podobieństwo pewnych cech naszego charakteru — oto tyle decydujących motywów nakazujących coraz bardziej ściśle zjednoczenie z jednej i drugiej strony wszystkich żywiołów i wszystkich sfer tak rządowych, jak politycznych, tak kół naukowych i kulturalnych, jak sfer finansowych i ekonomicznych“...

Przyjaźń i współpraca polsko - rumuńska na przestrzeni ostatnich lat piętnastu wytrzymały wszelkie próby poderwania lub choćby nadwątlenia ich tylko. Zdrowy instynkt obu narodów wskazuje im konieczność dalszego marszu po wspólnej drodze. Manifestacje bukareszteńskie ku czci Głowy Państwa Polskiego i uczucia z jakimi przyjmuje te dowody przyjaźni Polska dowodzą, że układ stosunków polsko - rumuńskich, któremu patronuje pamięć Wielkiego Marszałka i króla Ferdynanda I, trwa niezmiennie w formie ustalonej przez jego twórców.

Kupujcie Losy I. Klasy

w szczególnej kolekturze

3996

L. Targownika WARSZAWA

Wierzbowa 7. (Pl. Teatralny)

gdzie stale padają wielkie wygrane. Ciągnięcie I. Kl. 22. bm.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 10 241.

Burza nad Balatonem

Tajemnicze gębie węgierskiego morza — Siófk —
Na wyspie Tihany — W powrotnej drodze —
Znowu słońce

Napisał: **Edyżan Kar-Jaworski**

Siófk w maju.

W najmodniejszym kąpielisku

Węgry mają także swoje morze. Jest nim jezioro Balaton, położone o dwie godziny jazdy koleją od Budapesztu, w kierunku południowo - zachodnim.

Sport Palace, wybieraliśmy się dzisiaj od wczesnego ranka.

Pogoda jak na zamówienie. Sunęliśmy szybko w wygodnej motorówce na drugi brzeg.



Wody Balatonu w srebrnej poświacie księżycowej

Już od wczesnej wiosny przepelnione pociągi wiozą do Siófk czy Balatonfüred tysiące wycieczkowiczów, sportowców, amatorów kąpeli i spragnionych wypoczynku.

Nie tylko z Węgier.

Na brzegach Balatonu słyszy się wszystkie języki świata. Najczęściej włoski, francuski i niemiecki. Nic dziwnego. Morze węgierskie jest bezsprzecznie perłą wód śródlądowych w środkowej Europie.

Zrobiono tu wszystko, by umilić pobyt turystom. Hotele i pensjonaty osiągnęły szczyt komfortu. Parki, zieleńce, trawniki tworzą arcydzieła sztuki ogrodniczej.

Najlepsze orkiestry jazzowe i cygańskie zjeżdżają na sezon, a kasyno w Siófk ściga ludzi żądnych mocnych wrażeń przy rulecie, czy zielonym stoliku.

Za tym wszystkim idzie moda. Na plażach niczym wyrosłe na piasku różnobarwne kwiaty widać ostatnie modele kostiumów kąpielowych. Wieczorem wybrzeża Balatonu zamieniają się na przegląd sztuki krajoznawczej i rewii nowych kreacji paryskich.

Rzecz najciekawsza, że pobyt ryczałtowo (utrzymanie, hotel, obsługa, kąpiele i korzystanie z kortów) nie przekracza sumy 80 pengó tygodniowo (około 82 zł) w najlepszych hotelach.

Wszyscy chodzą tu w kostiumach lub pyjamach, jedynie w czasie posiłków w olbrzymiej restauracji, na krótką chwilę panie zarzucają na siebie suknie, panowie — marynarki.

Po drugiej stronie jeziora ciągnie się pasmo wysokich wzgórz.

Hen.. daleko rysuje się na tle nieba górzysta wyspa Tihany, na szczycie której wznosi się kościół.

Burza

Właśnie do tej wyspy, na której wybudowano Instytut Badań Biologicznych i

Nagle zerwał się wiatr. Przed chwilą spokojna tafla wody poczęła się marszczyć. W pół godziny później na środku wód zaskoczyła nas gwałtowna burza. Niebo pokryło się w mgnieniu oka czarnymi zwalami chmur. Fale rozkołysały się rzucając motorówką jak łupinę.



Instytut Badań Biologicznych w Tihany. Obok moło i Pałac Sportowy.

Wody Balatonu są do dziś dnia zagadką dla geologów. Spokojne zazwyczaj jezioro czasami bez powodu, pieni się, a fale jego dochodzą do półtora metra. Przejrzysta

tu co oglądać.

Przed wszystkim stary z XIV w. kościół na szczycie góry, po tym Instytut Badań Biologicznych, wreszcie Sport-Palace, które-



Rybacki z nad Balatonu

woda nabiera szarego koloru i szumi niczym wzburzony ocean, rwąc brzegi i wyrzucając na nie muszle, ryby i przeróżne zielska.

I nagle — znowu cisza ogarnia wszystko, a powierzchnia węgierskiego morza staje się podobną do nieruchomego lustra.

Dobiliśmy dob rzegu, a właściwie do dale

go największą renomą jest wspaniała kuchnia z fogasem po węgiersku na czele. (Fogas — ryba, żyjąca tylko w wodach Balatonu).

Na widok zastawionego stołu humory nasze poprawiły się, zwłaszcza, że na horyzontie poczęło się wyjaśniać.

Tu w Tihany, kończył się nasz pobyt na

Węgrzech. Za kilkanaście godzin mieliśmy opuścić gościnne progi węgierskiej ziemi.

Powrót

Po zwiedzeniu Instytutu, siedliśmy na tarasie, oczekując na chwilę odjazdu.

Każdy z nas wracał w swoje strony, do swego kraju i warsztatu pracy. Jedni na

północ, inni na południe, na wschód czy zachód Europy.

Wycieczka nad Balaton była jakby koronacją naszego pobytu na Węgrzech. Przyjęto nas tam naprawdę z sercem i po królewsku. Z nieukrywaniem żalem rozpoczęliśmy naszą podróż powrotną.

Wieczorem w czasie kolacji w Siófk parzyliśmy po raz ostatni, na oblane czerwona łuną zachodzącego słońca brzegi węgierskiego morza, na znieuruchomiałą jego powierzchnię, na ginące w mroku wieże kościoła w Tihany.

Kilkunastu cyganów, odzianych w czerwone serdaki i białe koszule grało na małym wzniesieniu jakąś tęskną melodię.

Noc szła ku nam szybko. Nazajutrz mieliśmy obudzić się już w Budapeszcie, by o siódmej rano zająć miejsce na dworcu Keleti w pociągu, zdążającym do Pragi, Wiednia i Warszawy.

Wiadomości sportowe

HISZPAŃSKI PIŁKARZE BĘDĄ JEDNAK GRAĆ NA ŚLĄSKU

Po dłuższych pertraktacjach doszło jednak do skutku najciekawsze spotkanie piłkarskie w tym sezonie pomiędzy reprezentacją Basków (Hiszpania) a reprezentacją Śląska.

Mecz odbędzie się na stadionie Ruchu w W. Hajdukach w dniu 9 b. m. o godz. 18.15.

Hiszpanie przyjeżdżają w składzie: bramkarza Gregorio Blasco i Rafael Eguzquiza. Obrońcy — Pedro de Eresco, Serafin Aedo, Pablo Barscoc. Pomocnicy — Leonardo de Cilaurren, Jose de Muguerza, R Echevarria, Engel de Zubieta, Martin Marcueletta, Anastazio de Bienzobas. Napastnicy: Jose Irrarago, Isidno de Langara, Luis Regueiro, Guilerno Corostiza, Augustin Sautu, Victorio Anamune, Enroque Larrinaga.

Baskowie rozegrali dotychczas na kontynencie europejskim 5 spotkań, wygrywając 3 z Francuskim Racing de France (3:0, 3:2 i 5:2), remisując raz z tą samą drużyną oraz przegrywając w Pradze.

Przed meczem Polska — Szwecja

Pierwszym wielkim meczem piłkarskim w Warszawie będzie w tym sezonie międzypaństwowe spotkanie Polska — Szwecja, które rozegrane będzie 23 b. m. na stadionie Wojska Polskiego.

Spodziewając się dużej frekwencji widzów, PZPN postanowił powiększyć liczbę miejsc na stadionie. Stadion będzie mógł pomieścić 25 tys. osób, w tym — 15 tys. na miejscach stojących.

Dodatkowe miejsca siedzące zbudowane będą przed trybunami na bieżni, oraz między bramkami i torem kolarskim.

Drużyna szwedzka przybędzie do Warszawy samolotem w dniu meczu o godz. 18-ej.

W meczu sędziować będzie Francuz p. Leclercq. Skład reprezentacji Polski ustalony będzie po meczu 2 teamów w Katowicach 16 b. m.

WYRABIANE W WARSZAWIE -
CENIONE W
CAŁEJ POLSCE!

W zakładach Schicht-Lever w Warszawie wyrabiają polscy robotnicy z najlepszych surowców mydło JELEŃ SCHICHT.

Jest to mydło najwięcej w Polsce rozpowszechnione i cenione przez wszystkie gospodynie.

Schicht

MYDŁO JELEŃ SCHICHT

WYRÓB KRAJOWY

...gdy pierwszy włoś wypachnie,
stopniowe łypienie nicunikniono



zapobiega
temu tylko....

OLEUM PETRAE
„Glaucor”

WŁYŃ PRZECZYŃ LUTYŃOWI I WTYŁDANI
WŁOŃÓW — TETNY W POLSCE MEDYKALN
ZŁADANY W TORONIE DODATKOWA KIL
NEKACH DEMAGOGICZNYCH I PRZE
LICZNYCH LEKARZY SPECJALISTOW
SADAC W ANTYKACH I PERIMENIACH



PRZYGODA W WENECEJI

RUDOLPH AXEL * * * ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA

44)

— Noszę czasem te koturny. Nieprzyjemnie się przyzwyczaić do małych słabotek, ale przed ostrym wzrokiem policyjnym nie się nie ukryje... No, tak, wkładam niekiedy te buty... z próżności i tylko wtedy, gdy mam w projekcie przygodę miłosną. Pan rozumie, signor?

Antocki uśmiechnął się i mrugnął okiem.

— Oczywiście! Jeśli o mnie chodzi, przepadam za awanturami tego rodzaju. Nie przypuszczałem jednak, że pan...

— Dlaczego? — przerwał prędko weneccjanin — przecież jestem jeszcze dość młody... niezona... tylko natura mnie upośledziła trochę — nie urołem...

— Zupełnie niepotrzebnie pan się usprawiedliwia. szanowny panie! — roześmiał się swobodnie Antocki. — Rozumiem doskonale. Na punkcie ładnych kobiet każdy z nas jest po swojemu próżny.

— Ale mnie pan nie zdradzi, signor! Prawda? Nie chciałbym się ośmieszać w oczach pań.

— Nie ma obawy. A o kogo panu chodzi właściwie?

— No... o wspólnych znajomych, oczywiście. Na przykład, o signorinę Gragę... o signorę Oesterberg.

— Może pan być spokojny, signor Grioni! Dżentelmen nie rozgłasza takich rzeczy... A pana interesuje pani Oesterberg?

— Trochę — uśmiechnął się Włoch. — W tej sprawie też proszę o dyskrecję...

ANTOCKI „WĘSZY”...

Po pożegnaniu się z Grioniem Antocki poszedł w stronę Placu św. Marka. Zatrzymał się na Piazzetta, przesłonił oczy dłonią jak daszkiem i spojrzał na długi mur gondol, z których jedna zataczając szeroki łuk skręcała na Canale Grande.

— Nawet mniej niż sto metrów... — mruknął. — Z takiej odległości trudno dobrze rozpoznać twarz gondoliera. Trzeba mieć lornetkę albo przynajmniej sokole oczy... a ludzie są gotowi przysięgać. Niech diabli wezmą wszystkie alibi i zeznania świadków! Ciągle jeszcze było bardzo gorąco.

Przechodząc przez Plac św. Marka Antocki rzucił tęskne spojrzenie na ocieniony taras „Café Florian” i westchnął żalownie. Ale nie było rady — przede wszystkim musiał spełnić obowiązek.

Na Merceria w dużym sklepie Talesandro odszukał sprzedawczynię Estellę Pazzi, młodą dziewczynę o czerwonych tycjanowskich włosach, z którą łatwo nawiązał rozmowę.

Owszem, znała signora Grioni: dawniej robił tu często zakupy. Był bardzo miły i uprzejmy. Kiedyś ją nawet zaprosił, aby z nim pojechała na Lido.

Estella Pazzi zarumieniła się lekko. Zdawało się,

czekała na taką samą propozycję ze strony Antockiego, lecz komisarz stracił wszelkie zainteresowanie do fertycznej dziewczyny z chwilą gdy się dowiedział, że jest daleką kuzynką swego szefa, signora Talesandro, i mieszka w jego domu — natomiast nie zna i nie ma żadnego krewnego, który się nazywa Ernesto Pazzi lub Morati.

Antocki kupił jakiś drobiazg, wyszedł zniechęcony ze sklepu i po paru minutach znów się znalazł na Placu św. Marka, lecz tym razem już wstąpił do „Café Florian” i zamówił kawę mrożoną.

O piątej po południu komisarz Antocki był naprawdę zły i bardzo zmęczony, lecz po godzinie wszystko znikło bez śladu, gdy wróciwszy do hotelu ujrzał na stole w swoim pokoju list z Paryża, w którym kolega zawiadamiał go o pomyślnym załatwieniu prośby: władzom policyjnym udało się ustalić pochodzenie materiału według nadesłanych próbek. Przedstawiciel angielskiej firmy tekstylnej oświadczył z całą stanowczością, że materiału tego koloru i rysunku już dawno nie sprzedano do Paryża, natomiast znaczną ilość bal tej samej wełny nabyły trzy wielkie zakłady krawieckie w Brukseli. Odnosne zapytania już zostały wysłane do tych krawców.

— No, kochany przyjacielu, zbliżamy się powoli do rozwiązania zagadki — mówił komisarz Antocki, siedząc wieczorem w hallu hotelowym z Berezowiczem i jak zwykle popijając wermut. — Ubranie, które miał na sobie zabity doktor Sven Oesterberg, pochodzi więc z Brukseli! Według wiadomości, nie ulegających najmniejszej wątpliwości, doktor Oesterberg ominął Brukselę, jadąc z Paryża do Sztokholmu i udając się następnie ze Szwecji przez Polskę do Wenecji. O jego bodaj najkrótszym pobycie w Belgii nic nie wiemy. Zdaje się poza tym, że tego ubrania w Paryżu też nie mógł kupić...

— Ale doktor Cassier też nie wspominał nigdy, że był w Brukseli! — przerwał z żywością Berezowicz.

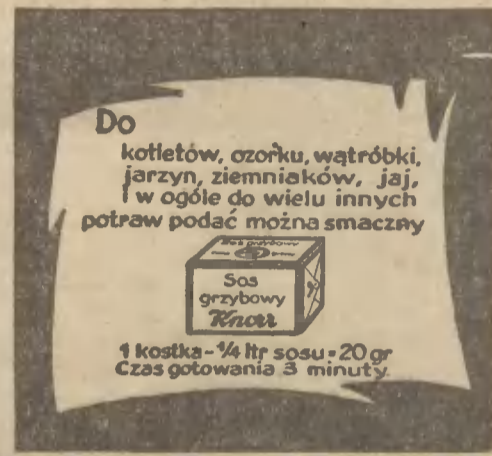
Antocki poklepał się po kolanie.

— Słusznie, kochany panie, lecz inna okoliczność jest znacznie ważniejsza: z Brukseli też ktoś znikł bez śladu... pan Niveller! Jest rzeczą jasną jak biały dzień, że właśnie on mógł pojechać w tym ubraniu do Paryża... — urwał nagle i uderzył się w czoło. — Wielkie nieba! Wobec tego pan Niveller miałby zginąć pod Katowicami!

Berezowiczowi dech zaparło.

— W takim razie Cassier...?

— Jutro się dowiemy wszystkiego. Tylko, na mi-



łość Boską, niech pan nic nie mówi chwilowo pani Halinie!

SŁEDZTWO W PREFEKTURZE

Przed budynkiem prefektury policji było bardzo tłoczno. Nad ciasno zbitym tłumem unosiły się zaciśnięte pięści grożące w kierunku zakratowanych okien, z setek piersi wyrwały się przekleństwa i nawoływania do samosądu. Bliżej stojący klócili się zawzięcie z uzbrojonymi Karabinierami, którzy zajmowali posterunki przed wejściami i według otrzymanych rozkazów wpuszczali tylko mających istotnie ważne sprawy do załatwienia.

Ze względu na dobro śledztwa władze policyjne nie dały prasie wzmianki o aresztowaniu Moratiego, lecz wiadomość o ujęciu mordercy Giulii Ruocco już w rannych godzinach lotem błyskawicy obiegła miasto.

Stary Ruocco opowiedział o wydarzeniu kilku sąsiadom, ci puścili to dalej. Frapująca nowina pomknęła po ulicach, zelektryzowała całą Wenecję.

We wszystkich dzielnicach rozlegały się podniecone okrzyki:

— Złapali go, już złapali!... Ruocco spotkał i poznał tego psa przekłętą, tego krwiożercę!...

Pewne rozczarowanie wywołał fakt, że mordercą okazał się nie cudzoziemiec, doktor Cassier, lecz Włoch. Urażone uczucie godności narodowej uspokajano tym, że Morati miał na pewno współników, a przynajmniej działał w zмовie z Cassierem. Pocięszano się również tym, iż lepiej niech to będzie Włoch, niżby biedna Giulia miała zostać niepomszczona.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Dole i niedole świata pracy

„Dziewczyna do wszystkiego”

Gdy tyle spraw doniosłych, ciężarnych wagą zagadnień, czeka obrobienia na warsztacie społecznych zainteresowań, któżby tam sobie trudził głowę omawianiem problemu tak na pozór drobnego, jak problem służby domowej na tle współczesnych warunków życiowych.

A przecież kronikarz naszego czasu musi i powinien i o ten niby to małoważny szczegół zacząć, omówić go choćby pobieżnie.

Gdy poruszonym tematem stworzy bodaj drobny przyczynek do głębszych studiów dla ludzi do tego powołanych i uzdatnionych, zbrojnych mędrca nauki okiem i cyfrą socjologa, natenczas taki kronikarz dnia powszedniego może sobie powiedzieć z nie małą szczyptą, chęć pliwoci, iż w pełni zasłużył na wierszówkę za artykuł.

Mały odcinek szarej, najbardziej, jak tylko sobie można wyobrazić szarej pracy. Pracy ponurej, niewolnej.

Świat służby domowej. Nie ciekawy świat. Nie opromieniony ani odrobina poezji. ba — i proza tego życia licha, nędzna.

Twarde jest życie służącej.

Rzecz zrozumiała, że aby ustrzec się przesady, należy skomentować, że i tu, jak w każdej innej branży ludzkiej pracy, są wyjątki, które nie podciągają się pod wspólny mianownik ogólnej biedy.

Niejedna służąca w zamóznym domu nosi się lepiej aniżeli niejedna pani. Ze jej

losowi pozazdrościć może niejedna maszyniska, niejedna urzędniczka z pensją 70—80 zł. na miesiąc. Bo jeśli taka dziewczyna otrzyma miesięcznie 25 i 30 zł. przy wszystkim gotowym, a jeśli do tego dojdą różne obrywki w postaci napiwków, osobliwie, gdy państwo prowadzi dom szeroki, wtenczas taka służąca, w porównaniu z wyżej nazwaną kategorią pracownic, jest prawdziwą burżujką.

— A jeszcze te „koszykowe”!

Lecz nie mówmy o wyjątkach, mówmy o tej wielkiej masie biedoty, pracującej za 5—10 zł. miesięcznie.

Od rana do nocy przytłoczona do swego jarzma obowiązków, taka dziewczyna nie wie co to odpoczynek. Raz w niedzielę wychodne kilka godzin z kawalerem to cała jej rozrywka, która często kończy się płaczem i rzeczowym wspomnieniem. Dziecko!

Targa się na nie. Sąd. Wyrok surowy. Kilka lat więzienia. Trybunał ludzi. zasuszonych paragrafami, nie wchodzi w motywy. Inaczej być nie może. Bo do czego by doszło.

Ale ta biedna, „nielegalna” matka, która z dzieckiem nigdzie na służbę nie przyjmą, ma poczucie i swej krzywdy i wyczuła przyszłej niedoli swego nieślubnego dziecka.

Na rynku służby domowej podaż przeraża popyt. Kurczą się gospodarstwa domowe. Nędziejemy z każdą dniem.

I wytwarza się oryginalne zjawisko. W okresie dobrej koniunktury gospodarczej, w pełni tempa prac fabrycznych, gdy pieniądź krąży łatwiej z rąk do rąk — o służącą dobrą i tanją było trudno.

Więść dostarczała miastu pewien kontyngent dziewczyn. Ale te uwiedzioną perspektywą większego zarobku i większej swobody szukały pracy po fabrykach, emancypowały się wkrótce.

Dziś fabryki likwidują niefachowy personel żeński, zatem część jego szuka pracy w domach u państwa. Inne wchodzi na śliską drogę handlu własnym ciałem. Na tak zwany ironicznie wśród ludu „lekkich chleb”.

Te, które chcą pracować znajdują drzwi większości domów zamknięte. Niejedna gosposia, paniusia już nie może tak pieczołowicie dbać o nieskazitelnie wzorowy manicure swoich rączek. Trzeba się samej brać za bary z życiem i za „gary” w kuchni.

Życie jest nieubłaganym pedagogiem, nie znającym jakichkolwiek względów: uczy wyrzeczenia się wszystkiego i nauczenia się też wszystkiego. Już nie ma czasu na przesiadywanie z pieskiem w kawiarni, na flirt na dancingu, na five o'clock płoteczarski z przyjaciółkami.

A szkoda! Niechby sobie flirtowała, czy tańczyła, bądź przesiadywała po kawiarniach, skoro przez to jedno zabiedzone ludzkie istnienie znalazłoby pracę.

Czyż nie paradoks?

Rozmawiałem z jedną z takich dziewczyn, daremnie poszukujących pracy.

— Miałam pranie u jednych państwa, — mówi dziewczyna, — dwa dni była „prze-

pirka” bielizny. Charowałam nijaki koł, za robiłam cztery złote, ale już drugi tydzień zdzieram trzewiki po te grosze. A pracy nigdzie dostać nie mogę. Już dwa razy zaglądałam do Wisły, — smętnie prawi dziewczyna, ałem się zastrachala. Bo i Pan Bóg patrzy!

Tak mówiła dziewczyna, biedna mała dziewczyna z wielkim dramatem życia w swym prostym sercu, obita przez życie jak pies bezpieczeństwa, miesiącami wyczekująca w biurach pośrednictwa służby domowej, śpiąca kątem. lub ukradkiem u koleżanek, obca całemu światu, wiecznie głodna i niedospana, wystawiona na drwiny i szykany innych koleżanek, które mają pracę, a więc lepiej są ubrane, a więc większe mające szczęście u kawalerów.

A przecież i tej bezdomnej i bezchlebnej dziewczynie też się od życia coś należy.

Problem bezrobocia wśród służby domowej nie jest tak prosty, jakby się pozostawiało. Zazębia się on swymi trybami o całą olbrzymią maszynę gospodarstwa społecznego.

Nie wyczerpiemy tematu w szkicowym artykule.

Jedną tylko można wyciągnąć z tego przesłankę, że jednak przeklinamy kryzys nauczył górę pracować, a dół nauczył pracę szanować. W ogniu tego kryzysu nartuje się dawno zapomniana cnota, że praca obok modlitwy powinna być katechizmem każdego człowieka. Nawet praca tak nie efektywna, tak mozolna, tak szara, jak praca służby domowej.

(lks.)

KOBIETY

PIĘCIU

KONTYNETÓW

NAPISAŁ: ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI



Tysiące kobiet dobrowolnie nie chce wyjść za mąż dlatego, że w wielu wypadkach pracując — wolą niezależność od względnego szczęścia w małżeństwie. Tysiące kobiet pozostaje t. zw. starymi pannami dlatego, że po ślubie nie mogą rzucić pracy, gdyż to, co zarabia mąż nie wystarczy, po coś więc poza normalnymi ob-

tego tylko, że nie są obwieszona brylantami i nie obnoszą swej urody jak pawie.

Każda kobieta przechodzi okres pragnienia własnego dziecka, okres wynikający z najszlachetniejszych pobudek. Nie dlatego, że chce mieć męża. O nie! Poprostu przez wrodzoną w niej chęć kochania. Tak jak się kocha zwierzęta, psy, koty, ptaki, tak

biorą brzydkiej kobiecie duszy i jej wewnętrzne światło.

— Nie zgadzam się z panią, przerwał mec. Hilton.

— Dajmy spokój temu tematowi, może ktoś zabierze głos na inny temat, np. o kobiecie upadłej.

— Brawo!

— Zatem jutro... kto się podejmie...

— Ja, — zdecydowała się szybko madame Legrand.

Madame Legrand była napewno z całego towarzystwa najbardziej powołaną do zabrania głosu w tej sprawie. Od szeregu lat stała na czele Ligi Zwalczenia Nierządu, była dyrektorką sierocińca i żłobka dla nieślubnych dzieci, sprawowała opiekę nad kobiecymi aresztami i więzieniami. Poza tym była inspektorką pracy kobiet i nieletnich.

Tak wiele zaszczytów i ciężkich obowiązków spoczywało w rękach pani Legrand, dlatego widocznie, że była ona uosobieniem mądrości i nieskończonego miłosierdzia.

Już w rysach jej twarzy malowała się ta największa prawda, że „ten umie przebaczać kto potrafi wyrozumieć“.

Wieczór następny zapowiadał się przede wszystkim niezwykle ciekawie, biorąc pod uwagę osobę prelegentki, jej wielkie doświadcze-

Uroda, czy brzydota, są tylko pewnymi ustalonymi pojęciami pod tą czy inną szerokością geograficzną.

samo w człowieku dobrym drzemie pragnienie ukochania istoty sobie podobnej — dziecka. Nie zawsze to szczęście każdemu



wiązkami zawodowymi brać sobie na głowę nowe kłopoty? Niech panowie nie zapominają, że Europa to nie afrykańska dżungla, a kobiety europejskie potrafią także myśleć jak panowie, a czasem lepiej.

Mówię to wszystko po to, żeby przekonać państwa o tym, że kobieta brzydka i biedna może znaleźć niezliczoną ilość zainteresowań, które pochłonią ją całkowicie i dadzą jej pełne szczęście.

Znam wiele kobiet brzydkich. Były wśród nich takie, które kochały bez wzajemności. To prawda, ale i zawiedziona miłość można przeboleć. Dusza wtedy pięknieje, wznosi się ku wartościom wszechludzkim, po stokroć idealniejszym niż własny egoizm.



„Miss Paris“

Tam, w szkołach, szpitalach, w klasztorach, w domu, w biurze znajdziecie te brzydki o tak jasnym, tak czystym i tak szczęśliwym spojrzeniu, że każde z nich zaprzeczy straszliwym wywodom mec. Hiltona.

Proszę nie sądzić kobiet tak nisko i nie odmawiać im wielkich połotów ducha, dla-

Wszystkie te potężne czynniki nie od-

nie i podeszły wiek. Pani Legrand liczyła sobie już przeszło pięćdziesiątkę. Nie należało się spodziewać, że przemawiać przez nią będzie płochość Flamandczyka, rozgoryczenie mec. Hiltona, czy entuzjazm miss Foley.

W Pałacu Majestic rozeszła się od kilku dni wieść, że na tarasie wieczorami odbywają się wieczory dyskusyjne na temat kobiet. Co dzień audytorium stawało się liczniejsze. W rezultacie zabrakło krzeseł i stolików. Przychodzili na taras znajomi znajomych i znowu znajomi tychże znajomych.

Na wiadomość, że p. Legrand zabierze głos o kobiecie upadłej — zaroiło się w hotelu jak w ulu. Zaczęto sobie przypominać rozprawy i artykuły pisane przez nią na łamach największych dzienników Europy. Przypomniano sobie jej dzieła.

Konkurs piękności, którego — jak wiemy — palmę pierwszeństwa uniosła „miss Paris“ — przerodził się w „Wieczory Śródziemnomorskie“. Od blajej dyskusji wszyscy doszli do wielkich zagadnień. Wśród nie-



Kończą się wasze kłopoty gdy macie los z kolektury

ALJOT

J. Horodyska i S-ka

Warszawa, Senatorska 37, P. K. O. 10297

gdzie **MILION**

3986

padł już dwa razy



znających się do niedawna turystów poczęły padać wielkie nazwiska i wielkie autorytety w sprawach poruszanych każdego wieczoru.

Pani Legrand znała cały świat. Odbyła podróż na Daleki Wschód i w głąb Afryki, gościła ją prawie każda stolica Europy. — Nazywano ją w jej środowisku „Aniołem przebaczenia“.

Nie dowodziło to, że umiała, czy chciała ona wszystko wybaczyć.

Nie!

Madame Legrand potrafiła tylko przekonywać i naprawiać zło, które nie zawsze wynikało z bezpośredniej winy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowoczesny Rasowy Samochód



Cena zł. 9250.— loco Warszawa z kompletnym wyposażeniem

PRAWDZIWA OSZCZĘDNOŚĆ

PEŁNE BEZPIECZEŃSTWO

NAJWIĘKSZA WYGODA

PRZYJEMNOŚĆ PROWADZENIA

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA

Jak kasować znaczki stemplowe

Okólnikiem L. D. 43841/5/37 Ministerstwo Skarbu wydało obszernie wyjaśnienie w sprawie kasowania przez strony i urzędników znaczków stemplowych na podaniach i świadectwach urzędowych. Ministerstwo Skarbu podkreśliło, iż znaczki stemplowe na podaniach, nie powinny być kasowane przez samą stronę, bo mogło by to utrudnić rozpoznanie, jak wyglądał znaczek przed kasowaniem. Dopuszczalne jest natomiast dziurkowanie znaczków stemplowych po ich nabyciu, a przed ich naklejeniem w ten sposób, że szeregi dziurek tworzą litery względnie inicjały firmy. O ile jednak strona wnosząca podanie, skasowała znaczki, to fakt skasowania sam przez się nie uzasadnia kwestionowania takiego znacznika; dopiero w przypadku uzasadnionego podejrzenia, że znaczki jest podrobiony, przorobiony lub nosi ślady poprzedniego skasowania, Urząd Skarbowy obowiązany jest przesłać ten znaczek do ekspertyzy, od której wyników zależy dalsze postępowanie.

Proces o zabójstwo wachmistrza Bujaka przed Sądem Okręgowym w Warszawie

Wszyscy świadkowie nawet współwyznawcy Chaskielewicz wystawiają pochlebne świadectwo ś. p. Bujakowi

Dalszy ciąg pierwszego dnia rozprawy

Po zeznaniach oskarżonego nastąpiły zeznania świadków.

Pierwszy zeznaje mjr. Kański, który był w swoim czasie dowódcą szwadronu, gdzie był podoficerem Bujak i służył Chaskielewicz. Świadek charakteryzuje Bujaka jako b. dobrego podoficera, stosunek jego do żołnierzy był bez zarzutu. Jest rzeczą wykluczoną, żeby miał bić lub maltretować kogokolwiek. Opowiadanie o zanurzeniu głowy w beczce uważa za bajkę. Chaskielewicz miał opinię złego żołnierza, który wymiguje się od służby.

Sw. mjr. Pohoski: — Wachmistrz Bujak był wzorowym podoficerem, dobrym obywatel. Żadnych różnic pomiędzy żołnierzami Polakami, Rusinami i Żydami nie robił. Byszta duch pułku, wywodzącego się z 1 Brygady Legionów wyklucał podobne rozróżnienia. Wszyscy traktowani byli jako żołnierze.

Rzeczniczy powództwa zadają świadkowi szereg pytań, zmierzających do wyświetlenia ewentualnego tła politycznego zabójstwa.

Po zabójstwie Cejlcha (Cejlch — członek Poalei Sjonu był zabity w Mińsku Maz. dnia 1 maja 1936 r. przed zabójstwem Bujaka. Sprawców zbrodni nie wykryto) dała się zauważyć radykalna zmiana nastrojów ludności żydowskiej w stosunku do pułku. Dawniej Żydzi stanowili 50 proc. publiczności na naszych zawodach. Po tym wypadku na zawodach oraz defiladzie 3 maja nie pojawił się ani jeden Żyd. Żydzi strzegli się nawet przekraczania progu koszar. Uderzył mnie ten dziwny „bojkot” ludności żydowskiej w stosunku do pułku, z którego czerpali znaczne zyski.

Sw. mjr. Kułagowski: Bujak był zastępcą dowódcy plutonu w moim szwadronie. Jego stosunek do ułanów mogę określić jednym zdaniem: „Był dla nich starszym bratem”.

Chaskielewicz nie wyróżniał się w służbie od innych ułanów-żydów, którym trudniej niż innym przychodziła służba. Nie spotykały ich z tego powodu przykrości, o ile widzieliśmy dobrą wolę.

Prók.: — Czy możliwe jest, żeby podoficerowie znęcali się nad ułanem?

Sw.: — To wykluczone. Siedzimy korzeniami w życiu szwadronów. Przestrzegaliśmy zawsze, żeby ułan w każdej chwili miał dostęp do oficera. Nieraz zdarzało się, że ułan żalił się w cztery oczy oficerowi pozastubbowo iż jakiś podoficer „czuje coś” do niego, że dano mu konia, który trzęsie itp.

Sw. Jabłonowski — dawny oficer 7 p. ul. wyraża się w superlatywach o ś. p. Bujaku. Chaskielewicz określa jako marne go żołnierza, człowieka skrytego, zamkniętego w sobie, niedołęgę, a trochę „markieranta”.

Sw. wachm. Gruszewski nazywa Chaskielewicz symulantem.

Sw. wachm. Dobrowolski wspomina o tajemniczym zdarzeniu w dniu zbrodni. Ułan Hochberg przyjechał doń z rzekomym wezwaniem od mra Rago. Wezwanie okazało się sfinansowane bowiem mjr. Rago wódnie nie było w Mińsku. Jaki był tego cel, niewiadomo, bowiem Hochberga aresztowano i świadek nie rozmawiał już z nim. Hochberg figuruje również na liście świadków.

Sw. st. żandarm Kulaczewski — prowadził dochodzenia z ramienia władz wojskowych w sprawie zabójstwa Cejlcha i badał nastroje ludności żydowskiej. Po zabójstwie Cejlcha wśród Żydów zapanały nastroje wrogie. Był to okres jakgdyby żaloby żydowskiej w mieście. Od ludności chrześcijańskiej dowiedział się, że jakoby Żydzi mieli knuć jakąś zemstę.

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY

O godz. 9.30 eskorta wprowadza na salę Chaskielewicz, który zajmuje miejsce na ławie oskarżonych, przybiera wyraz zrezygnowanej obojętności.

ZEZNANIA BYŁYCH UŁANÓW

Pierwszy zeznaje b. ułan rezerwista Kreglewski, który mówi iż Chaskielewicz nie był zadowolony ze służby i narzekał na konia mówiąc: „Po co ja mam przy takim zwierzu służyć?”

Następując dalsze zeznania b. ułanów 7 pułku. Pierwszy z nich zapytany o stosunek wachm. Bujaka do ułanów mówi, że Bujak wymyślał dla nich różne rozrywki, rozweselał, organizował śpiewy. U Bujaka dobrze było służyć.

Sw. Walewski: — Ułan Chaskielewicz, z którym byłem razem w szwadronie nie chciał służyć, nie chciał robić, co mu kazano, w manewrze za każdym razem spadał z konia. Chaskielewicz również nie miał powodu do użalania się na niego, zresztą nie skarżył się. Bujak był lubiany przez wszystkich.

Osk. Chaskielewicz (zrywa się) i woła do świadka:

— Czy pan pamięta, jak pan mnie do beczki z brudną wodą „krcił”.

Świadek początkowo nie rozumie, o co chodzi. Chaskielewicz powtarza, że sw. Walewski z rozkazu wachm. Bujaka trzymał go za nogi podczas rzekomego zanurzania

Chaskielewicz w beczce z brudną wodą.

Następny świadek mówi, iż ś. p. Bujak był — „co pod względem służby — służbiście, jak to się w wojsku należy”. Chaskielewicz „kombinował”, chciał się zwolnić od ćwiczeń i z wojska. Wachm. Bujak nawet nie gniewał się bardzo na niego i śmiejąc się mawiał że „u Żydów to tak często bywa”.

Sw. Korecki i Kruczak zgodnie ustalają, że Chaskielewicz początkowo sprawował się jako tako. Dopiero po powrocie z przepustki, kiedy przywiózł jakieś świadectwo lekarskie, że jest chory na serce, zaczął „markierować” na dobre. Okoliczność ta powtarza się w zeznaniach szeregu innych świadków.

Co do rzekomego incydentu z beczką to wszyscy ułani kategorycznie zeznają, że podobnego zdarzenia nie było. W ogóle w rejonie nie było żadnej beczki. Wodę brano z kranów.

Żydom było nawet lepiej od innych, bo częściej dostawali przepustki i więcej mieli dni wolnych ze względu na ich święta.

ZEZNANIA ŻYDÓW

Sw. Luzer Wajcman: Bujak był dobrym przełożonym. Wszyscyśmy go lubili. Chaskielewicz skarżył mi się, że mu w wojsku

nie dobrze. Ja czułem się w pułku bardzo dobrze.

Sw. Izaak Rozenbaum: P. wachm. Bujak to był „strogi” przełożony, ale sprawiedliwy. Wymagał tego, co wojsko nakazuje, ale krzywdy nikomu nie zrobił. W plutonie żyłem się doskonale.

Sw. Wulf Sperlina składa podobne w treści zeznania dodając że świetnie mu było w szwadronie i ukończył służbę jako kapral.

Wszyscy rezerwiści podkreślają, że żadna krzywda nie działa się im i nie mogła się dziać, bo oficerowie pilnowali porządku.

Podczas zeznań świadków Chaskielewicz zachowuje się niesfornie. Wstaje i usiłuje przemawiać do nich. Przewodniczący uprzedza go, iż świadkowi wolno tylko zadawać pytania, zaś wyjaśnienia może składać oskarżony po zeznaniu świadka. Chaskielewicz pytań nie ma, wyjaśnień po zeznaniach świadków składać nie chce. Z rezygnacją przyznaje, że wreszcie kładzie się jak długi na ławie.

Zeznaje sw. Wasilewski. Jest to jedyny z pośród świadków — ułanów, który wyrażał się w śledztwie mniej przychylnie o wachm. Bujaku.

— Wachm. Bujak jako przełożony, był dla żołnierzy „średni”. Był nerwowy.

INOWROCŁAW ZDRÓJ

Główny sezon	od 16. VI.	całkowity pobyt:
SOLANKI	154.— zł	
BOROWINA	2 tyg. 229.— zł	
KWASOWĘGŁOWA	3 tyg. 289.— zł	
ŹRÓDŁO PITNE	4 tyg.	
INHALATORIUM		
WOJOLECZNICTWO		

Bezpłatne prospekty wysyła Zarząd

Informuje O R B I S.

Polski Komitet Międzynar. Izby Handlowej

W Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Izby Handlowej oraz ogólne zebranie członków tegoż Komitetu. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Komitetu oraz Międzynarodowej Izby Handlowej w zakresie organizacji i administracji międzynarodowych stosunków gospodarczych w świetle prac przygotowawczych do berlińskiego kongresu tejże Izby,

który odbędzie się w dniach 28 czerwca do 3 lipca rb. Wybrano do prezydium komitetu na przewodniczącego prezesa Związku izb przemysłowo-handlowych, b. min. Czesława Klarnera, a w skład prezydium weszli pp. gen. Maciszewski, dr. A. Falter, min. H. Strasburger, prof. E. Trepka i dr. F. Młynarski, długoletni prezes komitetu p. Bogusław Herse wybrany został pierwszym honorowym prezesem Komitetu.

Ustawa o umowach zbiorowych pracy weszła w życie

Ogłoszenie rozporządzeń wykonawczych do ustawy

W związku z wejściem w życie z dniem 1-go b. m. ustawy o umowach zbiorowych pracy, minister opieki społecznej wydał siedem rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy, które ogłoszone zostały w Dzienniku Ustaw Nr. 40 z dnia 1-go b. m.

Są to rozporządzenia 1) o prowadzeniu przez inspektorów pracy rejestrów układów zbiorowych pracy; 2) o przekazaniu niektórym obwodowym inspektorom pracy prowadzenia rejestrów układów zbiorowych pracy; 3) o postępowaniu przy nadawaniu układom zbiorowym pracy mocy powszechnie obowiązującej; 4) o komisjach uprawnionych do zwolnienia od uczestnictwa w układzie zbiorowym pracy; 5) o przejmowaniu układów zbiorowych pracy w przypadkach łączenia się związków zawodowych pracowniczych; 6) o trybie za-

wiadamiania uczestników układu zbiorowego pracy o rozwiązaniu pracowniczego związku zawodowego, oraz 7) o wykazie aktów prawnych podlegających ogłoszeniu w „Zbiorze Układów Zbiorowych Pracy”.

Ten sam Dziennik Ustaw nr. 40 zawiera ponadto rozporządzenie min. opieki społecznej o wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1933 r. o komisjach rozjemczych do załatwienia zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu. Rozporządzenie to ustala jednolity tekst rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 1933 r. z uwzględnieniem zmian wprowadzonych przez nowelizację rozporządzenia tego, uchwaloną na ostatniej sesji przez Izby Ustawodawcze.

Po ciągnięciu miliona

Wśród właścicieli losu Nr. 104217, na który w czwartej klasie 38 Loterii Klasowej padła wygrana miliona złotych.



państwo Joachim i Amelia Majerowie posiadali jedną ćwiartkę, dzięki czemu zainkasowali dwieście tysięcy złotych. Pan Majer jest urzędnikiem w firmie „Petrolen” w Boryslawiu, a wygraną kwotę zamierza przeznaczyć na budowę domu.

Szczęśliwy numer wyciągnęła p. Majerowa z pośród wielu innych, tak że dostała się on jej wyłącznie dzięki przypadkowi. O wygranej dowiedziała się od znajomych, którzy słuchali transmisji radiowej.

Inna ćwiartka tego losu stanowiła własność p. Franciszki Cieślak, blisko siedem-

dziesięcioletniej starszki, utrzymującej się z krawiectwa, oraz grona robotnic i małego wnućka kierownika sklepu firmy „Baczewski”. Z wygranej sumy przypadło pani Cieślak trzydzieści tysięcy złotych.

Niżej podajemy jeszcze podobny współwłaściciel losu nr. 84967, na który padło 75.000 złotych. Są to pp.



Stanisław Abramczyk, Ludomir Strzembkowski i Mieczysław Wróbel, wszyscy trzej ślusarze, zamieszkałi w Łodzi.

Oczywiście, wszyscy szczęśliwi gracze zaopatrzyli się niezwłocznie w losy do pierwszej klasy 39 Loterii gdyż ciągnięcie rozpoczyna się już 22 br.



Delegacja polska na międzynarodowym kongresie kolejowym

Paryż, 3. 6. (PAT). W dniu 1 br. rozpoczął w Paryżu swe obrady międzynarodowy kongres kolejowy, zbierający się periodycznie co 5 lat. W obecnych obradach kongresu bierze udział delegacja polska z wiceministrem komunikacji inż. Bobkowskim na czele. Prace kongresu odbywają się w 5 sekcjach, których przewodnictwem powierzył kongres przedstawicielom Anglii, Francji i Niemiec, Włoch i Polski. Polsce przypadło przewodnictwo t. zw. sekcji ogólnej. Pierwsze posiedzenie tej sekcji zgał w imieniu delegacji polskiej inż. Jasiński, po czym na przewodniczącego wybrany został prof. Wasutyński. Delegaci polscy przedkładają kongresowi dwa zasadnicze referaty: 1) opracowany przez inż. Miszkego o nowoczesnej sygnalizacji, 2) przez inż. Wojciechowskiego o psychotechnice kolejowej.

Depesze w kilku wierszach

Zarząd główny STOWARZYSZENIA DYREKTORÓW POLSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH prywatnych i samorządowych postanowił ogólnopolski zjazd dyrektorów, zapowiadany na dzień 5 i 6 br., przeniesić na październik rb.

W SĄDZIE GRODZKIM W KAZIMIERZY WIELKIEJ odbyła się rozprawa karna przeciw Władysławowi Tomali, przesyłowi koła „Wici” i Stanisławowi Kołodziejowi, o kolportowanie nielegalnych ulotek. W wyniku rozprawy obaj skazani zostali po 6 tygodni aresztu i po 100 zł grzywny.

Zorganizowana w dniu 30 maja r. b. ZBIÓRKA PIENIĘŻNA na ulicach Warszawy pod hasłem „Śłońce i powietrze dla dzieci” przyniosła 12.000 zł. Pieniądze te przeznaczone zostały na urządzenie terenów zabawowych dla dzieci.

Z CZĘSTOCHOWY po dwudniowym pobycie na Jasnej Górze, J. Em. ks. kardynał Hlond wyjechał do Poznania.

WE WSI NEWEŁ (pow. piński) wybuchł groźny pożar, którego pastwą padło 210 budynków, inwentarz żywy (35 sztuk bydła) i martwy. Pożar powstał najprawdopodobniej od niedopałka papierosa.

DO LWOWA, w związku z uroczystościami ku czci arcybiskupa Teodorowicza przybyli na zjazd Ormianie z Austrii, Rumunii i Kankazu.

W PÓLNOCYNYCH DEPARTAMENTACH FRANCJI jak również w pobliżu Paryża zanotowano szereg strajków robotników rolnych.

W PRASKIM OGRODZIE ZOOLOGICZNYM para kondorów wysiedziała młode. — Jest to bodej pierwszy wypadek wylęgnięcia się kondorów w zwierzyńcach.

W GRANICZNYCH MIASTECZKACH W BESARABII, na plażach naddniestrzańskich postawiano kulomioty celem niedopuszczenia, by kąpiący się przepływali na stronę sowiecką i odwrotnie.

W LONDYNIE na konferencji partii konserwatystów obrany został jednogłośnie na przewodniczącego partii Neville Chamberlain.

ZMARŁY NIEDAWNO PRZEMYSŁOWIEC SZKOCKI Aleksander Grant zapisał w testamencie Ramsay Mac Donaldowi dożywotną rentę w wysokości 40.000 funtów rocznie. Grant był bliskim przyjacielem Mac Donalda.

Z KŁAJPEDY donoszą: Odbieranie paszportów od Litwinów przez władze kłajpedzkie zaostrzyło poważnie stosunki pomiędzy Niemcami i Litwą. W samej Kłajpedzie odebrano w ciągu ostatnich paru miesięcy paszporty przeszło 1000 Litwinom.

JAK DONOSI PRASA NIEMIECKA, ukazało się rozporządzenie, zakazujące wydawania „Wiadomości Kościelnych” w liczbie 200-tu wydawnictw. Zakaz ten podyktowany został względami na opozycję katolickich kół kościelnych przeciwko całkowitemu poddaniu organizacji młodzieżowych wpływom t. zw. Hitlerjugend.

W URZĘDZIE PATENTOWYM W NOWYM JORKU zarejestrowany został w tych dniach interesujący pomysł. Chodzi o składowy wieszak dowcipnie skonstruowany. Z załączonego listu okazało się, iż autorem projektu jest... 8-letni chłopiec, Jordan Eierman, z New Rochelle. Mały Eierman jest cudownym dzieckiem na polu techniki i jego projekty są przedmiotem po dziwu fachowców.

ŚWIAT KOBIECY

Moda pod znakiem koronacji i wystawy

Echo tak doniosłego wydarzenia jak koronacja nie mogło nie odbić się na modzie, która jest w istocie swojej najczulszym seismografem zjawisk życiowych. Najpoważniejsze pisma zamieszczały opisy tualet koronacyjnych królewskiej pary i dostojnych gości. Już na długo przed koronacją moda była pod znakiem koronacji i kto wie jak długo potrwa jeszcze odgłos tej feerii. Na razie jesteśmy jeszcze pod pełnym jej wpływem. Oglądamy w magazynach kapeluszy czarujące czapeczki ze wstążki gros-grain, przypominające kształtem swoim koronę... Dziwnym zrządzeniem losu — nie ma twarzy, której by w takim kapeluszu było nie ładnie... Na wieczór letni odchodzą w cień leciutkie, pajęczne tualety ze sztywnych, zwiewnych organdi, ustępując miejsca powłóczystym sukniom z satyn w kolorach: białym w odcieniu sinawym, jakby zafarbkiowanym, błękitnym, różowym, seledynowym itp. Jedną z najczarowniejszych tualet koronacyjnych była suknia mrs. Winston Churchill. Była to białowisniowa suknia jedwabna, do której dobrane były błękitne rękawiczki z tłułu przybrane różową różą. Błękitnoczerwono-biały pasek opasywał kibić mrs.

Tualety małych księżniczek były tak piękne, że niejedna mamusia może zapamiętać je sobie dla swoich pociech. Obie nosiły sukienki ze srebrnej lamy opasane w talii girlandkami ze złotych Nęcł. Złote wianuszki na głowach dopełniały całości stroju.

Poza koronacją jest jeszcze wystawa paryska, a ta ma również wiele do powiedzenia. Nowe miasto powstałe w centrum Paryża po obu brzegach Sekwany stanie się niezawodnie międzynarodowym centrum elegancji i szyku. W drodze kurtuazji wypuścił Paryż cały szereg brzydkich, ale zato „uprzejmych“ nowości w formie reklam wyrobów zaprzyjaźnionych państw. „Galerias“ pokazuje w oknach wystawowych obok fotografii pary królewskiej w koronacyjnych strojach — szalik w barwach brytyjskich z nadrukami: „God save the King“. Obok klamry, klipsy i guziki w

kształcie korony. Drugi paryski dom towarowy „Printemps“ zawalony jest stertami angielskiej wełny, irlandzkiego płótna i samodziałów, (Bóg jeden raczy wiedzieć na czyj gust obliczone są te tekstylne szkaradzieństwa). Czy to nie zbytek kurtuazji? Poza tym przyszykował Paryż masowo rozmaite „pamiątki“ z nadrukami Paris Exposition 37“. — Niezliczone ilości drobiazgów z widokami Paryża, wystawy, wieży Eiffla itp. Z uprzejmości dla Ameryki, Paryż sprowadził na wystawę sukienki perkaliko-

we w drobny deseń i w bardzo trwałych kolorach „Shirley Temple“. „Galerias Lafayette“ poświęca cały oddział konfekcji dziecięcej, na które to eksponaty składają się wszystkie dokładne kopie sukien małej gwiazdy.

Połączenia kolorów zakrawają w tym sezonie na jakąś perwersję. Do błado lila sukni nosi się dużą panamę pona-szywaną na rondzie trójkątami cynobrowej ceraty, do różowej sukni z białym paskiem — jasno piaskowy kape-lusz.

IMPONUJĄCA ILOŚĆ

wygranych padła w 38-tej Loterii w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

3997

m. in.

zł. 100.000,- na nr. 169.961

„ 30.000,- „ „ 162.990

„ 20.000,- „ „ 37.286

„ 20.000,- „ „ 128.637

zł. 10.000,- na nr. 8.947 zł. 10.000,- na nr. 58.271

„ 10.000,- na nr. 96.103 „ 10.000,- na nr. 119.581

zł. 10.000,- na nr. 194.769

i wiele wygranych po zł. 5.000,—, 2.500,—, 2.000,—, 1.000,—, i t. d. na blisko

zł. 1.500.000,— (półtora miliona złotych)

Warto więc spróbować szczęścia w kolekturze

KAFTALA

BYDGOSZCZ, Jagiellońska 2 — GDYNIA, 10 Lutego 5.

Losy I-iej klasy 39-iej Loterii są już do nabycia.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą.

KAFTAL to synonim szczęścia.

Gorset - narzędzie tortury

Wysportowana i wygimnastykowana współczesna pani, o giętkiej smukłej postaci, nie może sobie poprostu wyobrazić, jak mogła jej babka chodzić na codzień w ciasnym, naszpilkowanym fiszbinami gorsecie. Być wciętą, „jak osa“ — to było szczytem marzeń każdej modnej damy. I naturalnie w ówczesnym pojęciu taka sylwetka w kształcie litery X była czymś pięknym. Bo przecież pojęcie pięknej sylwetki ma szeroką rozpiętość i zmienia się w zależności od epoki i cywilizacji, inne były wymagania starożytności, inne średniowiecza i renesansu, inne rococa, czego innego domaga się świat cywilizowany, czego innego hebanowy lub afrykański.

Ciasny pancerz — gorset wprowadziła moda w r. 1885. Dla podkreślenia wciętej talii. Gorset stanowił twardy pancerz, ścisnący talie, niby żelazna obręcz. Gorset taki znośny dla kobiet szczupłych stawał się tyranią dla osób tęgich. Jakie spustoszenie wywołało to narzędzie tortur w ustroju kobiecym, mówią nam kroniki lekarskie, które walczyły zapamiętałe z modą, w imię zapobiegania chorobom jelit, rozsze-rzenia wątroby, itp. Zaburzenia chorobowe,

powstałe na skutek nienormalnego ucisku, zwróciły uwagę lekarzy, wskutek czego gorset uległ, stopniowo pewnej modyfikacji. Ewolucja gorsetu postępowała stosunkowo szybko. Już w r. 1904 pojawił się gorset o prostych przednich bryklach, nadający sylwetce linię prostą, nie podobną już do litery X.

Z początkiem wojny, wraz z rewolucją w wielu innych dziedzinach, rozpoczęła się kampania przeciw fiszbinom. Pierwsze zaproteowały pielęgniarki i sanitariuszki, zmuszone do wielogodzinnej pracy i przeto tak dotkliwie odczuwające dokuczliwy ucisk gorsetu.

Trzeba cierpieć, aby być piękną — tę maksymę zdaje się że w całej rozciągłości wyznawały nasze babki w gorsetach. Należy im się gorące współczucie za te katusze, na jakie się narażała wszechwładna i nieubłagana pani moda.

Chociaż... czyż trwający kilka godzin za bieg wiecznej ondulacji odchudzanie się, bolesne wrywanie brwi, co stosuje obecnie wiele pań, czyż nie są cierpieniami złożo-nymi na ołtarzu dzisiejszej mody,

PRZY
HEMOROIDACH
HEMORIN
KLAWE

Do nabycia w każdej aptece

Przy obecnych upałach

wystawanie w kuchni przy gorącym piecu nie należy do przyjemności, a jednak czas potrzebny do przygotowania obiadu można skrócić do minimum. Trzeba jedynie pamiętać o praktycznych zupach i sosie grzybowym KNORR. Wiele smacznych, pożywnych, a przy tym niedrogich potraw można szybko przyrządzić sosem grzybowym KNORR.

Oto kilka przepisów:

Płatki owsiane z sosem grzybowym (bardzo pożywne):

Płatki owsiane z dodatkiem soli, masła lub innego tłuszczu ugotować na wodzie, gęstą papkę wyłożyć na talerze i polać gorącym sosem grzybowym KNORR.

Kasza po polsku (bardzo smaczna):

Ugotować kaszę jęczmienną lub tatarczą, posolić, wyłożyć na talerze i polać gorącym sosem grzybowym KNORR.

Według tego prostego przepisu można przyrządzić wiele innych potraw jarskich.

Słońce, powietrze i woda wierni sprzymierzeńcy urody pani

Zdrowie, sprawność fizyczna, to są dziś nieodzowne atuty do osiągnięcia urody. Zjemy w wieku rozwoju sportów, wychowania fizycznego, które wainie przyczynia się nie tylko do podniesienia urody kobiecej, lecz i do zastąpienia jej braków.

Dziś wydaje się nam, że dzieli nas całe stulecie od owej epoki przedwojennej, pełnej pruderi, fałszywego wstydu.

Dziś lubimy słońce, powietrze, ruch, wiatr i pęd motoru. Nie wstydzimy się w obliczu przyrody naszych obnażonych ciał, wyzłoczonej słońcem skóry. Każda kobieta powinna znaleźć dla siebie chwilę czasu, poświęconej ćwiczeniom sportowym dla dobra własnej osoby. Zbytecznym jest dodawać, jak zyskuje na tym humor i ładny wygląd pani, wynikające z jej dobrego samopoczucia fizycznego. Jakże wpływa to dobroczynnie na równowagę i pogodę ducha kobiety, które jej są potrzebne nie tylko dla niej samej, ale i dla jej najbliższych.

Dla kobiety za wyjątkiem boksu i piłki nożnej, dostępne są prawie wszystkie sporty, jak: gimnastyka, turystyka, gry ruchowe, pływanie, kajakowanie, wioślarstwo, jazda na łyżwach, narciarstwo, tenis, jazda konna, obozowanie, szermierka, strzelectwo.

Znaczący wychowania fizycznego twierdzą, że nie ma specjalnych, odlišczających ćwiczeń, lecz, że w ogóle ruch fizyczny utrzymuje członki w smukłości i elastyczności, byle był systematycznie uprawiany i w dostatecznej ilości dostarczany organizmowi.

Która ładniejsza?



Oto wybór białych kamizelek, ożywiających i ubierających noszone obecnie suknie-kostiumiki.

Dla praktycznej pani na letnisko



Wyjeżdżając na wies, na letnisko konieczne trzeba zabrać tanie, praktyczne t. zw. ogrodowe sukienki. Najbardziej nadają się na wyjazd barwne chłopki z których dwa modele tu podajemy



NA EKRAŃ TYGODNIA

Zawsze stawałem wysoko na kobiety. Pamiętam Olimpiadę w Berlinie, gdzie zawodniczki nie zrobiły nam zawodu, gdy zawodnicy Polskę zawiedli.

I ot, teraz — prasa sportowa notuje nowe, fantastyczne rekordy Walasiewiczówny w Ameryce.

W Ameryce, proszę Czytelnika — to nie lada co. W klasycznym kraju rekordów zdobył rekord to jest acyrekorde.

Walasiewiczównę okrzyknięto najszybszą kobietą świata. Gdyby od męża uciekła, nie dogoniłby jej.

Małżeństwo z tą rekordzistką, byłoby hazardem. Zresztą nie, można by z Walasiewiczówną małżeństwo zaryzykować, ale w Ameryce, w stanie Florydy, gdzie wyszła ustawa, opiewająca, że kobieta, która ucieknie od męża, będzie musiała porzuconemu mężowi płacić alimenty.

Jest jeszcze jednak sprawiedliwość!

Tylko na Florydzie, ale gdzie indziej ożenić się z Walasiewiczówną? Brrr! Przede wszystkim w domu nie usiedzi, bo lubi biegać. Biegałaby od dancingu do dancingu. Taki laufer. A któryż z mężów na to by się zgodził?

Tedy sądzę, że „biegaczki”, choćby tak głośnego stempla, jak Walasiewiczówna, nie są dobrym materiałem na żony.

A poza tym te lekkoatletki lubią zmieniać pieć. Lepiej więc bez niespodzianek.

Choć i mężczyźni lubią, robić niespodzianki pod względem zmienności przyrodzenia.

Oto prasa donosi z Sofii, że pewien kmieć, ojciec dzieciom, naraz o cienki włos nie został matką, gdyby nie lekarze.

Ach, ci lekarze. Przeszkodził.

Dokonali operacji. I poczciwy kmieć sam nie wiedział, że był w błogosławionym stanie.

To nie jest bujda. Tę wiadomość roztrafiły po świecie wszystkie agencje telegraficzne, a między innymi nasz P. A. T.

A może PAT., wpadł ofiarą czyjeś złośliwości?

Zresztą, co mnie to obchodzi. Zastanawiam się tylko nad tym, cóż to byłaby za rodzina, gdyby tak z jednej jak i z drugiej strony zaczęła się pomnażać. Król grecki nie nadążyłby być ojcem chrzestnym, a w reżimie hitlerowskim, czy faszystowskim fundusz na poparcie licznej rodziny doznałby poważnego uszczerbku.

W Polsce? W Polsce nasamprzód w sprawę wejrzałby Urząd Skarbowy, jako że dzieci to skarb, potem policja, a następnie Boy w „Wiadomościach Literackich” rozpocząłby kampanię o Poradnię Świadomego Ojcostwa.

Co kraj to obyczaj.

Tak jest w Anglii. To jest, przepraszam, nie chodzi o analogiczny wypadek, tylko o ślub księcia Windsoru. Ślub, który się odbył pod osłoną policji. Oczywiście ks. Windsoru nie jest aresztowany, ale bądź co bądź pod osłoną policji.

Mnie to zawsze bawi, gdy widzę jakiegoś dygnitarza w asyście policji. Nie chodzi mi o złośliwość, broń Boże, tylko o tę jakąś dziwną zbieżność: bez policji nie może się obejść dygnitarz no i najmizerniejszy przedstawiciel. Klasa średnia obywateli się bez policji. Kto z nas brał ślub w asyście policji, jeśli rzecz zrozumiała, nie był wtenczas policjantem?

Ale wróćmy do samego ślubu ks. Windsoru z p. Simpson. Z tego ex-króla wielki facecjenista. Najpierw rzeka się korony,

a potem chce, żeby żona była wżeniona w rodzinę królewską. W Anglii to nie uchodzi. Tak owóż ks. Windsoru robi kawał.

Przyśpieszył termin ślubu, ażeby swoją sensacją zaćmić przepych niedawnych uroczystości koronacyjnych w Londynie, a następnie, gdy nikt z rodziny na ślub nie chciał przyjechać, zaprosił sobie najprościej w świecie na gody weselne członków swej rodziny szoferskiej.

To jest naprawdę pikantne. Takie coś zdarzyć się chyba może raz na sto lat i to tylko w tym kraju, który się cieszy ustrojem monarchicznym. Ale jak narazie Wielkobbrytania tym wypadkiem się nie cieszy i szlachetny naród angielski ma wielce zafra-sowaną minę, bo nawet komitet nieinterwencji jest tu bezradny.

O Lidze Narodów nie ma już co mówić.

Strzały armatnie w Hiszpanii ogłosiły ją do reszty. Nikt o niej nie mówi, jakby tej babci Ligi nie było.

Jeszcze jako tako, dla przyzwoitości państwa odwołują się do Komitetu nieinterwencji.

Ale i ten Komitet diabła hiszpańskiego wart, jak zresztą wszystkie komitety. Gdy który komitet, czy podkomitet ujmie sprawę w swoje ręce, sprawa zaraz utkwii na martwym punkcie. Kto zna życie organizacyjne w Polsce, ten mi przyzna rację.

Za dużo zresztą w naszej ukochanej Rzeczypospolitej tych organizacji, towarzystw. Według statystyki na głowę dorosłego mężczyzny czy niewiasty przypada po pięć organizacji, a na trzech obywateli jeden co najmniej sztandar.

Sztandarowi jesteście ludzie! Nie długo,

P. Wojewoda Raczkiewicz na miejscu katastrofy w Kozielcu

Nazajutrz, na wiadomość o strasznym w skutkach obsunięciu się góry w Kozielcu nad Wisłą, która zasypała i uśmierciła 5 osób rodziny strażnika Bojanowskiego, przybył do Nowego a następnie na miejsce nieszczęścia p. wojewoda min. Raczkiewicz, który wysłuchał szczegółowego sprawozdania miejscowych władz o okolicznościach katastrofy i przebiegu akcji ratunkowej.

W związku z tym p. wojewoda zwołał w czwartek konferencję, w której wzięli udział dyr. Lasów p. inż. Wł. Chwalibogowski, nac. wydz. rolniczego inż. Jerzy Sztekiel i nac. wydz. dróg wodnych inż. Jan Tyrola. Pan wojewoda wydał polecenie komisijnego zbadania sprawy i przedsięwzięcie środków zapobiegawczych na przyszłość.

Przedziej dojdiesz do majątku

jeżeli obok pracy i oszczędności

grać będziesz jeszcze
na Loterii Państwowej

STALE NABYWAJĄC LOS

w znanej ze szczęścia kolekturze na Pomorzu

Paweł Billert

Toruń, Szeroka 26.

Grudziądz, Mościckiego 7.

Losy do I klasy 39 Loterii są już do nabycia.

4007

Skazanie „Słowa Pomorskiego” za zniesławienie kierowniczkę szkoły w Grudziądzu

W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa przed tutejszym sądem okręgowym w Grudziądzu o zniesławienie kierowniczkę szkoły p. Ptasiejskiej która poczuła się dotkniętą zarzutem „Słowa Pomorskiego” o

sfalszowanie kwitów.

Sąd w wyniku rozprawy skazał redaktora odpowiedzialnego „Słowa Pomorskiego” p. Dolackiego na 4 tygodnie aresztu i 200 zł. grzywny.

Zbrodnicze podpalenie cegielni w Firodze Ogień podłożył z zemsty robotnik

Pod koniec ub. miesiąca powstał pożar w cegielni w Firodze pow. kartuskiego własność p. Zagajskiego i spółki. Dochodzenia wykazały, że ogień powstał od podpalenia, nie można było tylko na razie stwierdzić sprawcy. Po nitce do kłębka trafiono

doń jednak. Podpalaczem okazał się 27-l. Józef Walczak, robotnik z Klukowa. Przyznał się, że cegielnię podpalił z zemsty, jaką pałał do właściciela. Walczaka osadzono w areszcie śledczym.

Rabunek za białego dnia Upili restauratora i pod groźbą rewolweru okradli

Iście podstępny napad rabunkowy dopuścili się onegdaj dwaj nieznanymi osobnicy we wsi Olpuch pow. kościńskiego. Do znajdującej się tam restauracji kupca Brunona Podolskiego przybyli o godz. 10 rano dwaj jegomości, wyglądający na podróżujących. Zajęli miejsce przy stoliku w sąsiednim pokoju nawiązali z gospodarzem rozmowę o interesach handlowych, co nie obeszło się bez wydania wódki. Poszło tego kilkanaście „kolejek”. Rozmowa, będąca właściwie pijatyką, bo i gospodarz również się odwzajemniał gościom, przeciągnęła się

do godz. 16 to jest to czasu kiedy gospodarz solidnie spojony alkoholem osunął się bez władny na ziemię.

Na to tylko czekali nieznanymi, udający również pijanych. Szybko podnieśli się od stołów i jeden wyciągnął rewolwer, atoryzował nim żonę Podolskiego gdy drugi zaczął przeszukiwać skład i mieszkanie. — Łupem rabusiów padło 190 zł. ukrytych w łóżku pod poduszką i 15 zł z kasy składu. Po rabunku osobnicy ci wsiedli na rowery i odjechali przez nikogo nie zatrzymani.

a nazwa „pan prezes” będzie po prostu o belgą. Czy nie dałoby się tego wszystkiego jakoś skomasować, zlikwidować.

Ale jak?

Bardzo prosto! Proponuję założenie Towarzystwa Likwidacji Towarzystw. Nie-realny projekt?

U nas wszystko co nie realne cieszy się najlepszym powodzeniem.

Podobnie jak się cieszy powodzeniem balet Parnella. A mówią, kraczka, stękają różni pesymiści, czarno...witze, alarmiści stękały, smętki i smętkownicy, że na świecie coraz gorzej, że świat staje do góry nogami. O, za pozwoleniem!

Świat dobrze stoi na nogach, skoro Walasiewiczówna w Ameryce swymi nogami przymnaża Polsce reklamy, a na Pomorzu Halama zbiera laury i laurki.

Tak źle ze światem nie jest. Mocno się trzymamy na nogach, mimo, że bolszewicy nasz świat chcieliby postawić na głowie.

Ale nie damy się! Głowa w dzisiejszych czasach nie ma do gadania, jeśli nie jest głową miasta, bo nawet głowa domu w swych prawach jest mocno ograniczona. Stąd też wołam: górą nogi! I stwierdzam, że najsolidniejsze nogi pod słońcem ma polska niewiasta.

Czy również najpiękniejsze?

Na to niech da odpowiedź międzynarodowy konkurs piękności.

Czekając na jego wynik, spałbym spokojnie.

L. S.

Atak szalu znanego szachisty polskiego w Juracie po przegranej partii

W dniu wczorajszym podczas gier turnieju szachowego w Juracie, znany szachista polski 23-letni Achil Frydman z Łodzi, po przegranej partii dostał ataku szalu i począł demolować wnętrze lokalu, w którym rozgrywano turniej. Frydmana z trudem ubezwładniono i odwieziono do Kochborowa.

Pomoc siewna na Kaszubach

Wielu rolników na Kaszubach wobec wy marznięcia zbóż i koniczyn było zmuszonych do zaorania pól i ponownych zasiewów. Niektórzy z nich nie posiadali wale ziarna na zasiew, bo z racji nieurodzaju i złej pogody w okresie żniw zeszłoroczne zbiory były bardzo słabe i niejednokrotnie wystarczyły tylko na wyżywienie własne i rodziny oraz na opędzenie najniebezpieczniejszych potrzeb w okresie zimowym.

Poza tym w niektórych gospodarstwach dał się odczuć brak ziemiaków do sadzenia, spowodowany częściami ich wymarzeniem w kopcach.

Rolnicy potrzebujący pomocy kredytowej na zakup ziarna do siewu i ziemiaków do sadzenia, mieli możliwość korzystać z pomocy w Państwowym Banku Rolnym, który w roku bieżącym, przewidując, że zapotrzebowanie na tego rodzaju kredyty będzie większe niż w latach ubiegłych, przeznaczył na ten cel sumy większe niż zwykle.

Dowiadujemy się, że w ciągu kwietnia i maja br. Oddział Banku w Gdyni załatwił 265 zgłoszeń na 86.170 zł. Zwrócono przy tym uwagę na możliwie szybkie załatwienie wpływających zgłoszeń, tak, że zgłaszający się rolnik, o ile nie zachodziły specjalne trudności, otrzymywał pożyczkę w ciągu 4—5 dni po złożeniu zgłoszenia.

Według prowizorycznych obliczeń, dzięki pomocy kredytowej oddziału Państwowego Banku Rolnego w Gdyni rolnikom z terenu trzech powiatów kaszubskich umożliwiono obsianie około 16.000 morgów.

Akcja pomocy siewnej została zakończona z dniem 1 czerwca. Równoległe do kredytów siewnych w ramach normalnej akcji pożyczkowej Bank udzielał kredytów obrotowych na bieżące potrzeby gospodarstw.

Na wszczęty alarm policja wdrożyła 94 ścis. Nie wykluczone, iż są to ci sami, którzy dzień przed tym postrzelili w Stobnie policjanta Gacę. Według podanego przez Podolską ich rysopisu, liczą oni od lat 25 do 31. Jeden z nich blondyn, wysoki, bez zarostu i z bliźną na brodzie, ubrany jest w granatowe spodnie i zielonkową marynarkę, drugi jest również wysoki, szatyn, w krótkich siwych spodniach i takich półczochach, w czapce cyklistówce z lakierowanym daszkiem.

Gdynia

AUTODOROŻKI:

Nr. tel. 15-41 dla postoju taksówek na Placu Kaszubskim.
 Nr. tel. 15-70 dla postoju taksówek przy Skwerze Kościuszki.
 Nr. tel. 25-62 dla postoju taksówek przy ul. Św. Wojciecha.

NA WYPADEK POŻARU TELEFONOWAĆ:

Miejska Straż Pożarna tel. nr. 17-08.

DYZUR APTEK:

Śródmieście:
 Apteka Centralna, Plac Kaszubski.
Przedmieście:
 Apteka mgr. Fr. Józefa Grodzkiego, Morska 155; Apteka Bałtycka, Śląska 42.
Orłowo Morskie: Apteka Nadmorska — ul. Orłowska.

POGOTOWIE RATUNKOWE:

Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wypadków nr. tel. 12-40.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

ul. Zygmunta Augusta 9, czynna codziennie od godz. 15—19.

KINA:

LIDO — Sensacyjny dramat dzikiej puszczy pt. „Legia strażaków”. W roli głównej: Fred Mac, Murray i Jean Parker. Nadprogram kolorowa 2-aktowa komedia pt. „Wyspa Sindbaela żeglarza”, oraz katastrofa sterowca Hindenburga.

MORSKIE OKO: „Ben Hur” z Ramonem Novaro.

BAJKA — „Przygody sportowca” i „Biały Tarzan”.

POLONIA — Film który wywołał gorącą polemikę na całym świecie pt. „Klub kobiet”. Główna bohaterką Danielle Dorrieux z filmu „Mayerling”. Bogaty nadprogram.

Z miasta

— **4-letnie Żeńskie Gimnazjum Krawieckie w Gdyni, ulica Morska 77, Tel. nr. 16-36** przyjmuje zapisy na rok szkolny 1937-38. Cele i uprawnienia Gimnazjum Krawieckiego: 1) ukończenie gimnazjum uprawnia do kształcenia się wyżej w odpowiednich szkołach zawodowych typu licealnego; 2) uprawnia po odbytej praktyce do otwarcia pracowni krawieckiej; 3) daje wykształcenie ogólne w zakresie małej matury gimnazjum zawodowego; 4) daje wykształcenie zawodowe. Warunki przyjęcia: 1) wiek od 13 do 17 lat, 2) wykształcenie w zakresie 6 klas szkoły powszechnej, 3) złożenie z wynikiem pomyślnym egzaminu określonego przez Min. WR i OP. Podania o przyjęcie składać należy w Dyrekcji Gimnazjum do dnia 15 czerwca.

— **Jednoročna Żeńska Szkoła Przysposobienia Krawiecko - Bieliźniarskiego w Gdyni, ul. Morska 77, Tel. 1036** przyjmuje zapisy na rok szkolny 1937-38. Program szkoły obejmuje: naukę kroju i szycia bielizny damskiej i dziecięcej oraz sukien, rysunki, materiałoznawstwo, rachunkowość, język polski z nauką obywatelstwa, religii i higieny. 3795

— **Zapisy do Gimnazjum Kupieckiego (Szkoły Handlowej).** Zapisy nowych kandydatów (ek) przyjmuje i informacji udziela Kancelaria Gimnazjum Kupieckiego Izby P.-H. w Gdyni (ul. Morska 79 I. p. tel. 1642) codziennie od godz. 11—13 do dnia 21 czerwca r. b. Do klasy I przyjmowani są uczniowie i uczennice, posiadający co najmniej 6 klas szkoły powszechnej. Gimnazjum posiada pełne prawa państwowych gimnazjów ogólnokształcących. Egzamin wstępny rozpocznie się dnia 21 czerwca o godz. 8 rano.

— **Zebrań Oddziału Pomorskiego Związku Chemików Polskich** odbywają się w każdy wtorek od godz. 17—19 w lokalu Związku Pracowników Umysłowych na Skwerze Kościuszki, nad kinem „Bajka”.

— **Jednoročna Żeńska Szkoła Przysposobienia Gospodarczego w Gdyni, ul. Morska 77, tel. 16-30** podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy do 15 sierpnia 1937 r. Warunki przyjęcia: wiek od 13—17 lat. Wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej. Program Jednoročnej Szkoły Przysposobienia Gospodarczego obejmuje: praktyczną naukę organizacji gospodarstwa rodzinnego, naukę gotowania, prania, prasowania, porządków domowych, wykonywanie podstawowych robót z bieliźniarstwa oraz towaroznawstwo z chemią życia codziennego, rachunkowość gospodarczą, naukę obywatelstwa, higienę i wychowanie dziecka. 4020

— **2-letnie Liceum Gospodarcze Towarzystwa Szkoły Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni, Morska 77** podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy. Uprawnienia: Ukończenie 2-letn. Liceum Gospodarczego uprawnia do objęcia samodzielnych zarządów pensjonatów, hoteli i innych instytucji gospodarczych, poza tym po odbytej praktyce zawodowej i po 1-roczonej praktyce pedagogicznej daje zawód nauczycielki gospodarstwa do szkół zawodowych, oprócz tego daje możliwość dalszego kształcenia się na Uniwersytecie. Warunki przyjęcia: 1) wiek od 16—20 lat. W wyjątkowych wypadkach Kuratorium może przedłużyć górną granicę wieku; 2) świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego (mała matura), lub świadectwo ukończenia 6 klas gimnazjum ogólnokształcącego dawnego typu, lub świad. ukończenia 3-letniej lub 4-letniej średniej szkoły zawodowej lub

świad. uznane przez Min. WR i OP. za równoważne. Kandydatki obowiązują egzamin wstępny z biologii lub chemii i języka polskiego. Internat na miejscu. Sekretariat wysyła na żądanie prospekty. 4035

— **Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa”**
Koło Gdynia urządzi w sobotę dnia 5 bm. w salach Kasyna Podoficerów Floty wieczorek taneczny z licznymi atrakcjami i niespodziankami. Przygrywać będzie orkiestra Marynarki Wojennej. Czysty dochód przeznaczony na utrzymanie grobów wojskowych na cmentarzu Oksywskim. Ze względu na ten cel RW prosi o liczne i niezawodne przybycie. Początek o godz. 19. Strojów dowolnie.

— **„Pieśń wojenna na szlakach historii”.** Staraniem wydziału oświatowego Polskiego Białego Krzyża w Gdyni odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 16 w sali gimn. Dow. Floty koncert orkiestry wojskowej p. t. „Pieśń wojenna na szlakach historii”. Koncert ten przeznaczony jest dla garnizonu wojskowego w Gdyni.

— **Czarna kawę-dancing** urządzi w dniu 5 bm. o godz. 20 zarząd koła lokalnego Organizacji Przysp. Wojsk. Kobiet do Obrony

Kraju w lokalu „Cafe Bałtyk”. Czysty zysk przeznaczony jest na akcję obozów letnich PWK. W programie występy artystyczne. Wstęp bezpłatny.

— **Koło Polskiego Czerwonego Krzyża w Orłowie** urządzi w sobotę 5 bm. w salach Domu Kuracyjnego w Orłowie wielką zabawę taneczną, urozmaiconą występami znanych śpiewaków i humorystów. Przygrywać będzie orkiestra Marynarki Wojennej pod batutą kpt. Duliny. Dochód przeznaczony na pomoc dla powodźian. Wstęp 99 gr. Początek o godz. 20.

— **Praca portu gdynińskiego w dniach 1 i 2 bm.** We wtorek 1 bm. ogólny przeładunek towarów w porcie gdynińskim wyniósł 21.847,6 ton z czego wyładowano 8.837,1 ton, załadowano zaś 13.010,5 ton. W środę 2 bm. przeładowano ogółem 26.761,8 ton, z czego wyładowano 7.312,5 ton, załadowano zaś 19.449,3 ton.

— **Połowy ryb morskich w maju b. r.** W przeciągu maja br. złowiono na całym wybrzeżu oraz na pełnym Bałtyku 322.200 kg ryb morskich o wartości 142.550 zł. Według poszczególnych gatunków połowy ryb w miesiącu sprawozdawczym przedstawiały się następująco: łososie 4740 kg, mielnica 20 kg, troć 200 kg, stornie 124080 kg, zimnica 6780 kg, gładnica 1900 kg, skarp 2160 kg, węgorze 3530 kg, wątlusze 77260 kg, węgorzyce 520 kg, szczupaki 3920 kg, okorie 2450 kg, płotki 67370 kg, certy 13160 kg, Sledzie 14110 kg.

Poświęcenie sztandaru Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w Gdyni

Jak już o tym donosiliśmy w nadchodzącą niedzielę 6 bm. obchodzić będzie miejscowe Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej 10-lecie swego istnienia. W ramach obchodu odbędzie się również poświęcenie sztandaru, zakupionego dla organizacji.

Program obchodu przewiduje: o go-

dzinie 9,45 zbiórkę organizacji, delegatów i członków przy kościele Serca Jezusowego przy ul. 3 Maja, o godz. 10,15 nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, o godz. 11,30 pochód do sali KPW, gdzie odbędzie się akademii. Wieczorem o godz. 18 — wieczorek taneczny w salach Polskiej Rivieri.

Dzisiaj przybywają do Gdyni

uczestnicy międzynarodowego raidu samochodowego

W niedzielę między godz. 15,30 a 19,30 przybywają do Gdyni uczestnicy międzynarodowego raidu samocho-

wego A. P. Uczestnicy będą skierowani do parku zamkniętego na skwerze Kościuszki.

Zawiedziona miłość pchnęła ją z drugiego piętra na bruk

Wczoraj w godzinach popołudniowych rozegrał się na podwórzu domu przy ul. Świętojańskiej 85 wstrząsający dramat miłosny młodej kobiety. 25-letnia Leokadia Jaworska opusz-

czona przez swojego przyjaciela wyskoczyła z drugiego piętra, doznając połamania rąk i złamania kręgosłupa. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala.

Preszę pamiętać: Leon Magdziarz, Świętojańska 63!

Tymi słowy żegna jedna przyjaciółka drugą, a ta druga, to moja — żona. Zdawało mi się w chwili, że przychwytem żonę na gorącym uczynku i przez mózgowicę błyskawicznym tempem przewijały się obrazy tajnych schadzek, flirtu, wogóle całej straszliwej zdrady małżeńskiej.

Kto to taki ten Magdziarz, pytam oburzony, nie starając się absolutnie okrywać mego zirygowania. Żona patrzy na mnie zdumiona i nagle wybucha śmiechem i filuternie zapytuje: Zazdrośny, głuptasku? Randka murowana, bo nawet twój gniew mnie nie powstrzyma. Pójdę, bo pójdę muszę, a ty... ty pójdziesz ze mną, bo twój portfel mi się przyda!

Pociągnęła mnie ze sobą, mówiąc, bym się rozpozodził, bo aż strach bierze patrzeć na mą zasepioną twarz, a ludzie gotowi myśleć, że w naszym małżeństwie rewolucja.

Otóż powiem ci, kto to ten tajemniczy Magdziarz, o którego zazdrość pali ci serce. Jest on właścicielem Salonu Modeli wykwinnej konfekcji damskiej, oraz wytwórni z własnych i powierzonych materiałów. Ma on modele gotowe w wielkim wyborze, przy tym naprawdę zdumiewająco niskie ceny.

Ponieważ siły fachowe zatrudnia ze znanych firm warszawskich, jak „Ewelina”, „Gussin Catleg” a krojczego nawet ze słynnej firmy: Zygmunt Szymański (Zórawia 1), to zrozumiałe, że każda kobieta, która chce się mężowi podobać — no, rozumiesz już — chodzi tam na randkę! Wszakże dopiero wczoraj mówiles, że chciałbyś mnie zawsze widzieć elegancko ubraną, wesołą, pogodną i kochającą — tylko siebie, stary niedźwiedziu, prawda? Pójdziesz więc ze mną?

Co miałem powiedzieć, po raz pierwszy dałem się przychwycić na nie bardzo pochlebnym dla mnie wybruku zazdrości, wynikiem którego naprawdę zostałem zawstydzony.

Przyrzekłem być szczodry, co żona skwitowała miłym uśmiechem i szepnęła mi na ucho: Trzeba ci wiedzieć, że Leon Magdziarz sprowadza nowy dział wykwinnej bielizny damskiej, oraz pończoch z słynnej fabryki Otton Hau.

Idźmy zobaczyć, zawyrokowałem zdecydowany, kierując się w stronę Świętojańskiej, a uszczęśliwiona żona miłutko do mnie się przytulila.

„Café Bałtyk”

Gdynia

CODZIENNIE

2 wielkie sensacje

W kawiarni: 4034
 Orkiestra Polskiego Radia pod batutą

Haliny ADAMSKIEJ

W kawiarni:
 na czele przebojowego programu Gwiazdor filmów amerykańskich egzotyczny król stepa **SAMMY HUCKEY**
 W soboty, niedziele, dni przedświąteczne i święta od godz. 17-tej

„Five o'clock”

z pełnym programem artystycznym
 Konsumcja w dniu przedśw. z 2.— W święta 2,50 zt

„Europa”

Kawiarnia-Restauracja, wł. M. Grabowski, Gdynia, ul. 10 Lutego nr. 7. Tel. 27-30

W kawiarni codziennie o godz. 18 koncert doborowej orkiestry damskiej p. Zofii Grossman, cieszącej się wielkim powodzeniem u gości. W niedziele i święta matiné od godz. 12,30 do 14. Dancing towarzyski do rana.

W restauracji od 1 czerwca zupełna zmiana programu i orkiestry. Koncertuje znakomity zespół pod kier. Narcyza Wosińskiego. Codziennie dancing urozmaicony występami artystów. Lokal otwarty do rana. Na I piętrze sala bilardowa, bilardy karambolowe — piramidkowe. Sale dobrze wentylowane, tak że pobyt w lokalach Europy jest przyjemny. 4034

Kalendarzyk wycieczek zagranicznych

Na wystawę paryską — morzem i lądem.

Łądowno: do Bulgarii, Jugosławii i Rumunii oraz na wybrzeże ryskie i estońskie.

Morskie: G. A. L. Szczegółowe informacje i zapisy **P. B. P. „Orbis”** Gdynia, ul. Świętojańska 38 vis a vis kościoła.

Dyrekcja Prywatnego Żeńskiego Gimnazjum Zgromadzenia S.S. Zmartwychwstania Pańskiego w Wejherowie na Pomorzu

przyjmuje zgłoszenia nowych uczennic do wszystkich klas gimnazjum i do 1-ej klasy liceum ogólnokształcącego (wydział humanistyczny i przyrodniczy)

Przy gimnazjum internat na warunkach przystępn. Okolica malownicza i zdrowa. Egzaminy rozpoczną się 17 czerwca b. r. o godz. 9-ej.

Chór Dana w Gdyni

W dniu 14 czerwca wystąpi z jednym tylko koncertem Chór Dana w sali Domu KPW. Występ ten będzie dla Gdyni prawdziwą rewelacją.

Do jednych z miast, które usłyszą chór zaliczona jest też Gdynia.

Ogromne zaciekawienie jakim cieszą się występy Chóru Dana w całej Polsce, niewątpliwie i w Gdyni zostanie zapokojone przez tych, którzy wcześniej zaopatrzą się w bilety. Szczupłość miejsc na sali KPW, przy kolosalnym zainteresowaniu publiczności, wskazuje na konieczność wcześniejszego nabywania biletów w przedsprzedaży, która odbywać się będzie w firmie „Tempo” Hurt. papieru Świętojańska 44 telefon 10-55.

Rewelacyjnie niskie ceny ostatnich nowości na sezon letni

poleca firma

Salon Modeli Wykwintnej Konfekcji Damskiej L. MAGDZIARZ - GDYNIA

UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 63. — TELEFON NR. 38-72

Własna pracownia, siły fachowe, ze znanych firm warszawskich. Ewelina, Gussin Catley, ZYGMUNT SZYMAŃSKI.

Gdańsk

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU BAŁTYCKIM

W sobotę pochmurno, pojedyncze deszcze przelotne, umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie, nieco ciepłej. W niedzielę pogoda niestała, wiatry południowo-zachodnie i zachodnie, ciepłej.

NABOŻEŃSTWA POLSKIE W NIEDZIELĘ, 6 CZERWCA

— W kościele Chrystusa Króla w Gdańsku: O godz. 8 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15,30 nieszpory. W bazylice św. Mikłaja w Gdańsku. O godz. 11,30 msza św. i kazanie. W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: O godz. 8 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, następnie nieszpory. W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie: O godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 nieszpory. W katedrze w Oliwie: Po sumie o godz. 10 polskie kazanie. W kościele parafialnym w Sopotach: O godz. 11,15 msza św. i kazanie.

DYŻURY LEKARZY I APTEK

— Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku, Wrzeszczu i Sopotach. Pełnią dyżur w Gdańsku dnia 5 bm. dr. Frumkin, Holzmarkt 9, tel. 26436 i dr. Woelkówna, Altstadt, Graben 101 tel. 21583; dnia 6 bm. dr. Abrahamsohn, Breitgasse 120, tel. 28584 i dr. Geschke, Hundegasse 56/57, tel. 21503; we Wrzeszczu dnia 5 bm. dr. Wendt, Adolf Hitlerstrasse 63, tel. 41642; dnia 6 bm. dr. Dackau, Adolf Hitlerstrasse 45, tel. 41959; w Sopotach dnia 5 bm. dr. Buch, Cäcilienstrasse 8, tel. 51207, dnia 6 bm. dr. Jakubowski, Eissenhardtstrasse 25, tel. 51338.

DYŻUR LEKARZY W NIEDZIELĘ 6 BM.

— W Gdańsku: Dr. Borowski, Langgarten 28, tel. 22629 (akuszer); dr. Hochfeld, Kohlenmarkt 6, tel. 22218; dr. Hennig, Horst-Wesselstrasse 11, tel. 22163 (akuszer). We Wrzeszczu: Dr. Boenheim, Adolf Hitlerstrasse 78, tel. 41958 (akuszer); dr. Fröhnel, Brunshöferweg 42, tel. 42106. W Oliwie: Dr. Zamek, Kronprinzenallee 5, tel. 45083. W Nowym Porcie: Dr. Woobe, Sasperstrasse 10, tel. 35132 (akuszer).

DYŻUR NOCNY I NIEDZIELNY APTEK OD 5 DO 12 BM.

— W Gdańsku: Schwan - Apotheke, Thornacher-Weg 11; Engel-Apotheke, Altstadt, Graben 19/20; Artus-Apotheke, Langgasse 81; Neugarten - Apotheke, Krebsmarkt 6. — We Wrzeszczu: Adler-Apotheke, Adolf Hitlerstrasse 81; Apotheke zur Neustadt, Neuer Markt 16/18. W Oliwie: Kloster-Apotheke, Pelonkerstrasse 1. W Nowym Porcie: Bahnhofs-Apotheke, Clivierstrasse 30. W Świdlicach: Kronen-Apotheke, Kartäuserstrasse 106 (w niedzielę od godz. 14 do 20 nieczynna). W Oruni: Adler-Apotheke, Horst-Wesselstrasse 23. W Siennej Hucie: Heidsee - Apotheke, Amselweg 1.

Z miasta i okolicy

— Walne zebranie członków Gminy Polskiej w W. M. Gdańsku E. V. odbędzie się w czwartek, dnia 10 czerwca 1937 r. o godz. 19,30 (7,30 wieczorem) w sali Domu Polskiego w Gdańsku Walgasse 16a (wejście tylko z Wallg).

Na porządku dziennym sprawa poleżenia się dwóch organizacji, w jedną organizację pod nazwą „Gmina Polska Związek Polaków w W. M. Gdańsku E. V.“.

O liczny udział członków uprasza się. Wstęp na walne zebranie tylko za okazaniem legitymacji członkostwa Gminy Polskiej E. V.

O ileby nie zebrała się potrzebna ilość członków przepisana w par. 16 statutu Gminy Polskiej, rozstrzyga następne walne zebranie bez względu na ilość obecnych na zebraniu członków, zebranie następuje zwoła się 15 minut później.

Zarząd Gm. Pol. w W. M. Gdańsku E. V. (—) R. Ogryczak, prezes. (—) P. Jakubowski sekretarz generalny

— Sprawozdanie. W sprawozdaniu z walnego zebrania Polskiego Tow. Muzycznego w Gdańsku zniekształcone zostało nazwisko skarbnika, którym jest p. radca Arlet.

— Filia pocztowa na wystawie filatelistycznej w Gdańsku. Podczas wystawy filatelistycznej w Gdańsku od 6—8 bm. czynna będzie filia poczty gdańskiej w której nabywać będzie można znaczki pocztowe i formularze nadawać listy zwykłe i poleconne i odbierać przesyłki poste restante.

— Zakłady fotograficzne będą w niedzielę i nieczynne. Zakłady fotograficzne będą w niedzielę w miesiącach czerwca, lipcu i sierpniu nieczynne.

— Przymusowa organizacja handlarzy owoców i jarzyn. Na mocy zarządzenia gdańskiej izby przemysłowo - handlowej utworzona została w Gdańsku przymusowa organizacja handlarzy owoców i jarzyn. Na zebraniu inauguracyjnym tej organizacji pod przewodnictwem jej kierownika Gustawa Groena podany został do wiadomości statut.

Przedłużenie godzin handlu w miejscowościach kąpielowych na Ziemi Gdańskiej. Sklepy w poszczególnych miejscowościach kąpielowych na Ziemi Gdańskiej mogą być otwarte od 1—30 czerwca do godz. 19 od 1 lipca do 15 sierpnia do godz. 20, a od 16 sierpnia do 30 września do godz. 19. Od 1 października muszą być sklepy znowu o godz. 18 zamykane. Kioski zaś, znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie plaż, mogą być do godz. 22 otwarte.

— Dalszy pożar spowodowany przez grom. Podczas śródowej burzy w powiecie Wielkie Żuławy uderzył grom również w zabudowania gospodyni wiejskiej Grety

Stoyke w Neuteicherwalde, wywołując pożar w krytych słomą domu mieszkalnym, stajni i stodołę. Mimo energicznej akcji kilku straży pożarnych, płomień zniszczył wszystkie budynki doszczętnie. Spłonęły również wszystkie meble, a wyratować zdołano jedynie pierzyny. W stajni zginęły koń i 27 świń, a w stodole spaliły się maszyny rolnicze trzy wozy robocze i zapasy paszy

— Kronika policyjna z 4 bm. Przytrzymano 6 osób, z tych 2 za opilstwo, 1 za wykroczenie paszportowe, 1 celem wydalenia, 2 z innych przyczyn.

— Zgubiono: polski wykaz osobisty na nazwisko: Berta Woss, paszport polski na nazwisko: Brunon Mionskowski, czarny portfel zawierający wykaz osobisty i kolejowy bilet powrotny Gdańsk — Berlin, ciemnobrunatny portfel zawierający 150 zł, 120 guld., 10 ang. funtów, banknot 5-dolarowy i niemiecki paszport na nazwisko: Heinrich Rozenstein czerwoną sakiewkę z 1501 gld. torebkę z około 20 guld., 4 księgi handlowe, portfel i wykaz na nazwisko: Jan Grzegowski, brunatną sakiewkę z około 19 gul., brunatny koltner futrzany, złoty damski zegarek na rękę.

Dalszy ciąg polsko-gdańskich rokowań gospodarczych

Trzecia faza rozmów została wczoraj zakończona

Dnia 3 bm. rozpoczęła się w Gdańsku trzecia faza rozmów pomiędzy delegacją Senatu W. M. Gdańska a przedstawicielami polskich sfer gospodarczych. Rozmowy te, prowadzone na podstawie porozumienia polsko-gdańskiego z dnia 5 stycznia br., mają na celu osiągnięcie szeregu ułatwień dla polskich placówek gospodarczych, które pracują na terenie W. M. Gdańska. Jak wiadomo delegacji polskiej przewodniczy b. wojewoda pomorski dr. St. Wachowiak, delegacji gdańskiej — radca Senatu dr. Hoffmann. Wśród

materiału stanowiącego przedmiot rokowań, znajdują się tak żywotne dla strony polskiej sprawy, jak kwestie podatkowe, bankowe, zagadnienia organizacji samorządu gospodarczego na terenie W. M. Gdańska oraz stosowania gdańskiego ustawodawstwa pracy do robotników i pracowników biurowych.

Wczoraj o godzinie 14-tej trzeci etap rokowań został zakończony. Dalsze rozmowy będą podjęte prawdopodobnie za 4 tygodnie.

Stan bezrobocia wśród robotników polskich w Gdańsku pogłębia się

Polacy muszą znaleźć szersze możliwości zatrudnienia w porcie

Ostatni numer wychodzącego w Gdańsku miesięcznika „Polska zgoda pracujących“ przynosi garść szczegółów ilustrujących sytuację robotników polskich na terenie Wolnego Miasta, które nasunąć nam powinny poważne refleksje.

Czasopismo stwierdza, że stan bezrobocia wśród Polaków w Gdańsku pogłębia się, a nadchodzący sezon letni bynajmniej nie wróży poprawy sytuacji. Składają się na to różne przyczyny, wśród których najważniejsze — to zmniejszony stan zatrudnienia na kolei (zamiaszt 300 robotników sezonowych, tylko 70), oraz zastój w han-

dlu zbożowym, uniemożliwiający obecnie znalezienie pracy w firmach zbożowych tym robotnikom, którzy zazwyczaj w nich pracowali.

Źródło zła tkwi jednak gdzie indziej, a mianowicie w utrudnieniach, na jakie robotnik polski napotyka ze strony urzędowej. W istniejących warunkach znalezienie pracy niczego jeszcze nie przesądza, gdyż wszystko zależy od zezwolenia, uzyskanego z gdańskiego Urzędu Pracy (Arbeitsamt), a właśnie zezwolen tych Polacy jakoś otrzymać nie mogą.

Charakterystyczne są przy tym stosunki, panujące na terenie portu. Aby

Wichura powodem śmierci człowieka

Podczas wichury, jaka przechodziła onegdaj nad powiatem Gdańskie Wyżyny, wywrócona została obora na terenie gospodarstwa rolnika Emila Pocharta w Łęgowie, nad szosą Gdańsk—Tczew, obora, długości 11 mtr. i szer. 6 mtr. Pod gruzami obory pogrzebany został 15-letni robotnik przedsiębiorcy budowlanego Kruegera z Pruszcza, Paweł Wendt i poniósł śmierć na miejscu. Znajdujący się przypadkowo na podwórzu właściciel Adolf Kulling, lat 73, został poważnie zraniony, doznając złamania kilku żeber i pęknięcia czaszki. Ciężko rannego K. przewieziono do lecznicy diakonisek w Gdańsku. Stan jego jest groźny.

Spotkanie lekkoatlet. reprezentacja Tczewa — K. S. Gedania

Jutro w niedzielę, 6 bm. odbędzie się o godz. 16. na stadionie P. R. S. we Wrzeszczu spotkanie lekkoatletyczne KS. Gedania z reprezentacją miasta Tczewa.

Ciekawy ten mecz obejmuje konkurencje: biegi 100 m, 400 m, 800 m, 3000 m; sztafety 4×100 i olimpijską (800×400×200×100); skoki wdal, wszyscy, o tyczce; rzuty dyskiem, kulą, oszczepem.

Niedzielne zawody są spotkaniem rewanżowym, zeszłoroczne zakończyły się zwycięstwem Gedanii w stosunku 68,5:45, pkt. Widzowie niewątpliwie zobaczą nie jedną, zarówno ładną jak i zaciętą walkę. Obie mianowicie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach, a Tczew nie będzie szczędził sił by powetować zeszłoroczną porażkę.

Należy liczyć, że Polonia gdańska znajdzie zrozumienie dla wielkiego zadania sportu polskiego w Gdańsku i poprze wspomnianą imprezę.

Przeprowadzanie konsolidacji na całym terenie W. M. Gdańska

Zebrania filijne, mające na celu przeprowadzenie konsolidacji na całym terenie W. M. Gdańska, rozpoczną się z dniem 15 czerwca br. i odbywać się będą odtąd codziennie na terenie oraz to innej filii. Bliższe szczegóły podane

będą do wiadomości zainteresowanym filiom przy pomocy specjalnych ulotek po uzgodnieniu terminów. W zebraniach filijnych wezmą udział przedstawiciele Zarządu Głównego Gminy Polskiej Związku Polaków.

Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku zamknęło 15-ty rok swego istnienia jubileuszowe zebranie polskiej placówki kulturalnej w W. Mieście

Wczoraj w sali podyrekcyjnej odbyło się roczne walne zebranie Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, którego termin zbiegł się z 15-tą rocznicą istnienia tej tak wysoce pożytecznej i tak rzetelnie dla kultury polskiej na Ziemi Gdańskiej zasłużonej placówki. Przed zebraniem dr. Marian Pelczar wygłosił interesujący odczyt o życiu Gdańszczan w 18-tych wieku, po czym przystąpiono do właściwego porządku obrad zapoczątkowanych krótkim zagajeniem przez prof. Dragana i wyborem honorowego członka towarzystwa nac. Laliciego na marszałka. Sekretarzem został mgr. Grot. W obszernym sprawozdaniu z działalności Towarzystwa sekretarz zarządu p. prof. Czartkowski dał rzut oka zarówno na prace dokonane w ostatnim roku jak i na dorobek za okres ubiegłych lat 15, wykazując stały rozwój Towarzystwa i poważny jego udział w zakresie badań naukowych dotyczących Ziemi Gdańskiej i jej dziejów.

Sprawozdanie kasowe złożył prof. Rymaszewski, po czym na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono zarządowi absolutorium. Na miejsce profesora dr. Pnińskiego, który złożył godność wiceprezesa Towarzystwa, wybrano prof. Klatkowskiego a na miejsce sekretarza prof. Czartkowskiego, którego kadencja upłynęła, prof. Pelczara. Komisja rewizyjna wybrana została w dotychczasowym składzie. Szczególnie serdecznie przyjęli zebrani propozycję zamianowania dalszych trzech członków honorowych Towarzystwa w uznaniu położonych przez nich zasług a mianowicie prof. Dragana, prof. Czartkowskiego i dr. Pnińskiego. Zaszczętną godność nadano im jednogłośnie wśród hucznych oklasków. Zamykając obrady nacelnik Laliccki złożył podziękowanie zarządowi za jego wyteżoną pracę oraz wszystkim tym, którzy Towarzystwu w ten czy inny sposób służyli poparciem i pomocą.

uzyskać tu pracę wymagana jest karta portowa. Otóż karty takie ma załedwie około 100 robotników - Polaków, gdy tymczasem Niemców pracuje w porcie gdańskim kilka tysięcy.

Dysproporcja ta jest szczególnie rażąca, gdy weźmie się pod uwagę, że port gdański prawie całkowicie pracuje dla Polski i z Polski żyje, a przy tym jest administrowany przez ciało mieszane polsko-gdańskie. Trudno więc pogodzić się z tym, aby robotnik polski miał do warsztatów pracy portowej tak niesłychanie ograniczony dostęp, mimo że wszelkie prawa gwarantują mu tutaj pełną równość z robotnikiem - Niemcem.

Szczególnie dziś, wobec wzmagającego się bezrobocia w szeregach polskich pracowników fizycznych w Gdańsku, sprawa ta nabiera aktualności i domaga się załatwienia w duchu bardzo skromnym zresztą i w pełni uzasadnionych postulatów polskich.

Z zebrania kobiet polskich w Szymonowie

Ostatniej środy odbyło się w filii Szymonowo zebranie kobiet polskich. W zebraniu wzięło udział 30 kobiet z p. Czoskową jako opiekunką i p. Karczewską jako kierowniczką b. Koła na czele. Przemówienia wygłosiły pp. Czoskowa i p. Flisikowska, która wzięła udział z ramienia Zarządu Głównego.

Tematem przemówienia były konsolidacja społeczeństwa polskiego w Gdańsku i plan dalszej działalności kobiet - Polek na tut. terenie.

Zebranie zakończono wspólną ka-

Chór „Dana“ w Gdańsku Sobotach

Donoszą nam z Macierzy Szkolnej, że znakomity Chór „Dana“ po odniesieniu nie bywałych sukcesów w Ameryce, zgodził się wystąpić w Gdańsku w Sopotach.

Koncert Chóru „Dana“ w Gdańsku odbędzie się w sobotę, dnia 12 czerwca 1937 w sali Danziger Hof, a w Sopotach w niedzielę, dnia 13 czerwca 1937 w sali czerwonej Domu Kuracyjnego (Roter Kurhaus-saal).

W programie najnowsze przeboje w języku polskim, niemieckim i angielskim. Przeprowadzą bilety już rozpoczęta we firmie Herman Lau, Langgasse, w księgarni kolejowej „Ruch“ Rynek Kaszubski, w księgarni Czarlińskiego nast. Pilarczyk Toepfergasse i w Biurze Macierzy Szkolnej.

Morszyn, dnia 18 maja 1937 r.
Do Szanownej Redakcji
„Dnia Pomorza”.

Od dłuższego czasu stale gram na Nr. 51047 w kolekturze p. Dzierżanowskiego w Warszawie przy ulicy Nowy Świat 64. Nie zrażając się początkowym niepowodzeniem w grze, numeru nie zmieniałem. Wyszło mi to na dobre. W 32 loterii na numer ten padło 10.000 zł. Za wygraną kupiłem plac i gromadziłem oszczędności z myślą o pobudowaniu na tym placu własnego domku, nie zaprzestając nadal grać na loterii, oczywiście na ten sam numer. Projekt mój wystawienia małego domku zmienił się zupełnie z chwilą otrzymania z kolektury p. Dzierżanowskiego zawiadomienia o wygranej w 34 loterii na Nr. 51047 zł 100.000, z czego na moją kwotę przypadło zł 20.000.

Mając taki kapitał w rękę, rozpocząłem budowę pensjonatu, który niedawno ukończyłem i nazwałem „Marzenie”. Nadto w 37 loterii znowu na ten sam numer 51047 padło 10.000 zł. I tę wygraną włożyłem w urządzenie mego pensjonatu. Zawdzięczam to szczęśliwej kolekturze p. J. Dzierżanowskiego i mej wytrwałości w grze, zachęcam więc innych do naśladowania mnie w wytrwałości i cierpliwości grze na loterii.

Szanownych Czytelników Dnia Pomorza zapraszam do korzystania z usług mego pensjonatu, gdzie będą obsłużeni dobrze i niedrogo.

Kolekturze p. J. Dzierżanowskiego składam serdeczne podziękowanie za solidność i dokładność, oraz polecam ją wszystkim grającym na loterii. Mając nadzieję, że Szanowna Redakcja nie odmówi umieszczenia niniejszego listu w „Dniu Pomorza” pozostaję z poważaniem
(—) Leon Lesiów,
Morszyn, woj. Stanisławowskiego.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 4 czerwca 1937 r.

Dewizy
Belgia 88,95—89,18—88,77; Berlin 212,51—211,67; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 260,30—261,02—259,58; Kopenhaga 116,15—116,45—115,86; Londyn 26,01—26,08—26,04; Nowy Jork czek 5,28—5,29 i ćwierć — 5,26 trzy czwarte; kabel 5,28 trzy ósme — 5,29 pięć ósmych — 5,27 jedna ósma; Oslo 130,98—130,32; Paryż 23,50—23,58—23,44; Praga 18,40—18,45—18,35; Sztokholm 134,15—134,48—133,82; Zurych 120,50—120,80—120,20; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,85—27,95—27,75; Helsinki 11,54—11,48; Montreal 5,29 pięć ósmych — 5,27 jedna ósma, Tel Aviv 26,08—25,94.
Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje
Bank Polski 101,25—101,50; węgiel 18,50; Lilpop 12,15; Ostrowiec 21,75; Starachowice 27,75.
Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe
3 proc. pożyczka inwestycyjna 1 emisja 68,38 serie nienotowane; 3 proc. poz. inw. 2 emisja 64,50 serie nienot.; 5 proc. konwersyjna 57,00—57,50; 6 proc. dolarowa 54,00 kupon 19,42; 4 proc. premiowa dolarowa nienotowana; 7 proc. stabiliz. 370,00 kupon 24,09; 4 proc. konsolidacyjna 52,75—53,00—51,50—52,25 dwa ostatnie drobne; 8 proc. ziemskie dolarowe kupon 66,58; 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 54,00; 5 proc. Warszawy Nowe 58,00. Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza dla listów nieco słabsza.

Waluty
Belgi belgijskie 89,13—88,70; dolary amerykańskie 5,28 i pół — 5,26; kanadyjskie 5,28 i pół — 5,26; floreny holenderskie 261,02—260,30; franki francuskie 23,56—23,42; franki szwajcarskie 120,80—120,00; funty angielskie 26,08—25,92; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 18,20—17,60; korony duńskie 116,44—115,60; korony norweskie 130,98—130,00; korony szwedzkie 134,48—133,50; hry węgierskie 28,20—27,60; marki fińskie 11,54—11,20; marki niemieckie 120,00—126,50; szylingi austriackie 98,20—97,60; marki niemieckie srebrne 136,50—134,00; Tel Aviv 26,05—25,80.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 4 czerwca 1937 r.

Zboże: Cen trans. nie ma. Ceny orientacyjne bez zmiany.
Ogólne usposobienie: spokojne
Obroty: żyta 361; pszenicy 225; jęczmienia 24; owsa 19.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ
W BYDGOSZCZY
z dnia 4 czerwca 1937 r.

Zboża
Żyto 25,00—25,50; pszenica 29,25—29,50; owies 22,75—23,00; jęczmień browarowy 661—667 g-1 24,00—24,50; 643—649 g-1 23,00—23,25; 620,5—626,5 g-1 22,25—22,50.

Przetwory młynarskie
Mąka żytnia gatunek I 0—70 procentowa wł. w. 83,00—84,70; mąka żytnia 0—82 procentowa wł. w. 81,50—83,00; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa wł. w. 28,00—29,40; mąka żytnia 65 procentowa wł. w. (wyłącznie dla dostaw dla W. Młk Gdańska) 36,50—37,00; mąka psz. gat. I 0—65 pr. wł. w. 43—45; mąka pszenna gatunek II 65—70 procentowa wł. w. 32,50—33,50; mąka pszenna gatunek II A 65—75 procentowa wł. w. 30,00—31,00; mąka pszenna gatunek III 70—75 procentowa wł. w. 28,50—27,50; mąka pszenna razowa 0—95 procentowa wł. w. 36,50—37,00; mąka pszenna wywozowa (wyłącznie dla dostaw dla W. Młk Gdańska) wł. w. 45,50—46,50; otręby żytnie wymiał standardowe 17,75—18,00; otręby pszenne miłkie standardowe 16,00—16,50; otręby pszenne średnie standardowe 15,75—16,25; otręby pszenne grube standardowe 16,50—16,75; otręby jęczmienne 17,00—17,50; kasza jęczmienna krajana wł. w. 36,00; kasza jęczmienna peccak wł. w. 36,00; kasza jęczmienna perlowa wł. w. 48,00.

Artykuły strączkowe
Groch Wiktorja 22,00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 22,00—23,00; wyka 25—26; pe-luska 22,50—23,50; lubin niebieski 14,25—14,75; lubin żółty 14,25—14,75; seradela 22,50—24,50.

Nasiona
Gorzycza 32,00—34,00.

Artykuły pastewne
Makuch lniany 22,00—22,50; makuch rzepakowy 18,00—18,50; makuch słonecznikowy 40—42 procentowy 23,00—24,00; srułt soja 23,00—23,50; wtyłki suzione 9,00—9,50; ziemiaki jadalne pomorskie 6,50—7,00; ziemiaki jadalne nadnoteckie 5,75—6,25; słoma żytnia pasowana 3,75—4,00; siano nadnot. luzem 6,75—7,25; siano nadnoteckie pasowane 7,50—8,00.
Ogólne usposobienie: spokojne.

Sukces polskich pięściarzy



Bawiący w Stanach Zjednoczonych na bokserskich mistrzostwach między reprezentacjami Europy i Ameryki Środkowej, bokserzy polscy Polus i Chmielewski, odnieśli piękne sukcesy. Polus, walcząc w wadze piórkowej, pokonał na punkty boksera Sim moasa, zaś Chmielewski w wadze średniej znokautował boksera Halla.

Zjazd oficerów i podchorążych rezerwy saperów

W dniach 19 i 20 czerwca rb. odbędzie się w Modlinie pod protektoratem Pana Ministra Spraw Wojskowych gen. dyw. T. Kasprzyckiego II zjazd oficerów i podchorążych rezerwy saperów.

Jednym z naczelnych zadań zjazdu będzie zagadnienie konsolidacji oficerów i podchorążych rezerwy saperów pod względem zadań swojej broni oraz utrzymanie na jak najwyższym poziomie ich morale

żołnierskiego i gotowości bojowej. Uczestnikom zjazdu przyznane zostały ulgi kolejowe.

Wszelkich informacji o zjeździe udziela codziennie sekretariat Komitetu Wykonawczego zjazdu (w godz. 10—13 i 19—21) Warszawa, Związek Inżynierii Wojskowej, ul. 6 Sierpnia 54-56 — gdzie należy kierować zgłoszenia osobiście lub listownie.

W perle zdrojowisk górskich Zdrów i wesół, kto w Rabce się leczy

W Rabce każdy znajdzie to, czego pragnie, i wyzdrowienie i odpoczynek, skromny pokój i wykintny apartament, spokój i zabawę, szeroką skalę cen, od najniższych poczynając, uroczy krajobraz i uzdrawiające źródła — słowem wszystko, czego dusza zapagnie.

Bo też Rabkę obdarowała natura tak hojnie, tak szczerze, jak rzadko które uzdrowisko, a oprawę godną dała jej praca i pomysłowość ludzka. Urządzenia i instalacje lecznicze Zakładu odpowiadają wszystkim wymaganiom cierpiących i medycyny; wszystkie rodzaje kąpiei jodo - bromo - solankowych wraz z zabiegami leczniczymi współdziałają w zwalczaniu niedomóg i dotkliwych cierpień. Troskliwa opieka lekarska czyni swoje, łagodny, zdrowy klimat dopełnia resztę.

Kto przyjechał do Rabki cierpiący, zmęczony, wyczerpany, ten po odbyciu przepisanej kuracji wyjeżdża stąd jakby odmieniony: peten nowych sił żywotnych, odświeżony, wypoczęty, ze zdrowym organizmem.

To wszystko sprawiła Rabka i jej uzdrawiające źródła. Dzieci wyzbawiają się tu krzywicy, zoiłów, schorzeń po chorobach zakaźnych, gruźlicy stawów, kości. Doros-

łym pomaga Rabka w artretyzmie, chorobach na tle wadliwej przemiany materii, niedomogach mięśnia sercowego, w chorobach kobiecych, etc.

Kuracja i wypoczynek urlopowy nie wszędzie dają się pogodzić ze sobą. W rozslonecznionej, tonącej w zieleni Rabce jedno i drugie dopełnia się wzajemnie. Teren falisty, górski, piękne okolice, obfitość lasów, plaże nad Rabą i Poniczanką stwarzają dla amatorów wycieczek, sportów idealne warunki. Obfitość rozrywek w sezonie przycy-nia się do urozmaicenia dni wypoczynkowych.

Dobra i wygodna komunikacja kolejowa łączy Rabkę bezpośrednio ze wszystkimi dzielnicami Polski. Urzędnicy państwowi i samorządowi, wojskowi, inwalidzi wojenni, dziennikarze, farmaceuci korzystają z ulg na kąpiele, zabiegi i opłaty taksy kuracyjnej.

Wszystko to sprawia, że reputacja Rabki rośnie jak na drożdżach, że frekwencja zwiększa się z roku na rok. Nic dziwnego, bo zdrowie i radość życia to najcenniejszy dar, a Rabka daje je wszystkim. Jeśli jechać, to do Rabki!



W dniu z bm. o godz. 23.40 zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, tatuś, brat, zięć, szwagier i wujek
ś. p.

Teodor Boniewicz

przeżywszy lat 34, o czym donoszą w ciężkim smutku pograżeni

żona z córeczką i rodzina

Toruń, dnia 4 czerwca 1937 r.

Msza św. za spokój duszy drogiego zmarłego, odbędzie się dziś w sobotę, o godz. 8.30 w kościele św. Jakuba. Pogrzeb tegoż dnia o godz. 5 po poł. ze szpitala na Mokrem na cmentarz św. Jakuba.
4022

Programy radiowe

Sobota, 5 czerwca
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6.18 Gimnastyka. 6.30 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Pogadanka rolnicza. 12.25 Orkiestra rozrywkowa. 13.00—15.45 Przerwa (Patrz programy lokalne). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Wesela audycja dla dzieci: „Kto sjał płaczk z csereniłami” w opracowaniu W. Budzyskiego (ze Lwowa). 16.30 Koncert solistów. Wykonawcy: Halina Wojciechowska — skrzypce, Edmund Roesler — fortepian (z Bydgoszczy przez Toruń). 17.00 Melodie egzotyczne w wykonaniu Orkiestry pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). 17.50 „Torfowiska nad Wartą” — pogadanka, wygłosił Zygmunt Czubiński (z Poznania). 18.00 Program na jutro. 18.15 Popularne orkiestry jazzowe (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Audycja dla Polaków za granicą”. „Latarnik” — słuchowisko wg. H. Sien-

kiewicza, w opracowaniu Jerzego Bilisa. 19.30 Pogadanka aktualna. 19.45 Wiadomości sportowe. 19.55—20.00 Przerwa. 20.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. B. pod dyr. Grzegorza Fitełberga. Transmisja z Wawelu w Krakowie. W przerwie o godz. 20.40 Dziennik wieczorny. 21.45 Nowości literackie omówi Stanisław Czosnowski. 22.00 „Mozaika muzyczna”. Wykonawcy: Janina Paszkowska (alt. — piosenki) — Zespół Gertnera. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy. 23.00—0.30 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

6.35—7.00 Muzyka — płyty — z Warszawy. 7.10—7.15 Muzyka — płyty — z Warszawy. 7.35—8.00 Muzyka — płyty — z Warszawy. 19.00—19.40 Popularne utwory (płyty). 19.00—19.40 Fantazja i aria z oper (płyty). 19.40—19.45 Wiadomości z Pomorza. 19.50—19.55 Koncert solistów; Wykonawcy: Halina Wojciechowska — skrzypce, Edmund Roesler — fortepian (ze studia w Bydgoszczy). 18.00—18.10 „Morze i Pomorze w literaturze pięknej” Recytacja. 18.10—18.35 Drobne utwory solowe (płyty). 18.35—18.45 Nasz program. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00—23.30 Tęcza.



ZAGRANICA

20.10 Wrocław. „Wesołe kunoszkli z Windsor” — opera komiczna Nicolai’ego (transmisja z Opery). 20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny. 21.00 Mediolan. „I giganti della montagna” — opera Castelnuovo - Tedesco (do tekstu Pirandella). 21.00 Brno. Symfonia „Z Nowego świata” — Dworzaka.

Niedziela, dnia 6 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.00 Sygnal czasu i pieśń „Serdeczna Matko”. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 „Audycja dla wsi”: 1) Gazetka rolnicza. 2) Muzyka (płyty). 3) „Hodujmy jedwabniki” — pogadanka — wygl. Michał Warczuk. 8.00 Regionalna transmisja z Wrześni (przez Poznań). Sprawozdawca prof. Jan Kilarski. a) Nabozęństwo wygl. ka. kanonik prof. Michał Klepacz. b) „Lud ziemi wrzesińskiej” — reportaż. 11.15 Pieśni Ziemi Złotowskiej w wykonaniu mieszanego chóru młodzieży z Zakrzewia. (Z Bydgoszczy przez Toruń). 11.35 „Tańce z operetek” — płyty. 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 „Poranek w muzyce” — koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra pod dyrykcją Feliksa Nowowiejskiego i Józef Wołński (śpiew). (Z Poznania). 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Wieleńska pod dyr. Władysława Szczepańskiego, Barbara Halmirska (gwizd), Jadwiga Krużanka-Relssowa (śpiew), Edward Jakuć-Jakulis (śpiew), Z. Wilna. 14.40 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci 15.00 „Audycja dla wsi”: 1. „Przegląd ryneków produktów rolnych”. 2. „Wieś, o której mówią w całej Polsce” — pogadanka — wygl. ks. dyr. Henryk Weryński z Krakowa. 3. Muzyka (płyty). 4. „Postawa fizyczna a zdrowie” — pogadanka — wygl. Marian Krawczyk. 16.00 Fragment „Dnia Pieśni” (z Wągrowca przez Poznań). 16.20 Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 16.55 Powszechny Teatr Wyobraźni; wznowione słuchowisko „Tadeusza Markowskiego p. t. „Chopin u Radziwiłła” (z Poznania). 17.30 Międzynarodowe Zawody Hipiczne; Nagroda Polski „Puchar Narodów”. Transmisja ze Stadionu w Łazienkach. Sprawozdawca Tadeusz Daszewski. 18.00 „Pół czarnej przy mikrofonie” Transmisja z sali Hotelu George’a we Lwowie. Wykonawcy: Orkiestra Tadeusza Serebyńskiego. Szczepko i Tońka, Chór „Wesoła Piątka”. Pan Stronć (W. Korabowski). Zofia Chalupowicz — piosenki i konferansjer. W przerwie o godz. 18.55—19.10 Reportaż aktualny. 20. Tr. fragmentu Zjazdu Działaczy Wielejskich O. Z. N. w Klecchach. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Kukułka dla samobójców” — w opracowaniu Tadeusza Bujnickiego (z Wilna) (wznowienie). 21.30 Transmisja z Krakowa fragmentu meczu piłkarskiego „Cracovia” (Kraków) — „Admira” (Wiedeń). 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22.00—22.50 Wolfgang Amadeusz Mozart — Wyjści z oper. (z Krakowa). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy. 23.00—1.00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

8.35—8.55 Audycja dla wsi. Rady dla rolników w-g kalendarza Sierp - Polaczka. Muzyka ludowa płyty. 8.55—9.00 Program. 11.00—11.37 Wiosna, kwiaty, ptaki i owady (płyty). 13.00—13.10 „Życie kulturalne Chojnic” — felieton w opracowaniu Czesława Wycecha. 14.40—15.00 Mikrofon dla wszystkich „Dziwczęta szkolne przy pracy w organizacjach społecznych”. 20.00—20.35 Transmisja z kawiarni „Dwór Artusa” w Toruniu. Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry „Smytry”. 20.35—20.40 Program na jutro. 21.45—22.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 23.00—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA

17.00 Radio Paris. Koncert symfoniczny. 19.25 Budapeszt. Recital fortep. Imre Stefania’ego. 20.00 Bruksela franc. „Samson i Dalila” — opera. Saint Saens (akt II i III). 20.05 Wiedeń. „Vom Bisamberg in alle Welt” — radiopotpourri, ukł. dr. Riedingera. 20.15 Drotwiche. „Frasquita” — operetka Lehara (skróty). 20.30 Lille. „Paganini” — operetka Lehara. 20.30 Wiedeń. Eflia. Koncert symfoniczny. 21.00 Rzym. „La Wally” — opera Catalani’ego. 21.00 Mediolan. „Hrabina Marica” operetka Kalmanna. 21.00 Londyn Reg. Koncert Londyńskiej Orkiestry Symfonicznej.

KONCERT Z DZIEDZIŚCIA WAWELSKIEGO

W sobotę, dnia 5. b. m. transmitowany będzie pierwszy z cyklu koncertów muzyki polskiej, organizowanych z okazji „Dni Krakowa” na dziedzińcu zamku wawelskiego. Koncert ten obejmujący utwory Szymanowskiego, Szałowskiego, Eliera, Morawskiego i Żeleńskiego. Transmisja koncertu z Wawelu rozpocznie się o godz. 20-tej. Wielką orkiestrą symfoniczną dyryguje Grzegorz Fitełberg.

RADIOWY „PORANEK W MUZYCE” i „Pół czarnej przy mikrofonie”

Letni Program Polskiego Radia przewiduje koncerty, złożone muzyczną swą treścią z nastrojami wiosny i lata. Pierwszy koncert symfoniczny w tym sezonie, nadany z Poznania dnia 6 czerwca o godz. 12.03 opiewa poranne nastroje i nosi tytuł „Poranek w muzyce”. Na program składają się utwory wielkich mistrzów: Haydna, Mussorgskiego, oraz pieśni złożone z nastrojem poranka — Mallnowskiego, Pankiewicza, Schuberta i t. p. Pieśni te wykona śpiewak opery poznańskiej Józef Wołński; gra Poznańska Orkiestra Symfoniczna.

Na wschód warszawskich „Podwieczorków przy mikrofonie” Rozgłoszenia Lwowska organizuje obecnie audycje „Pół czarnej przy mikrofonie”. Pierwszą tego rodzaju audycją, transmitowaną zostanie dnia 6 czerwca o godz. 18.00. Dialog Szczepka i Tońka, występ pana Stronćcia, melodyjne piosenki w wykonaniu Zofii Harlapowicz ziożą się na całość, która zapewni słuchaczom miłe spędzenie niedzielnego popołudnia.

NIEDZIELNE TRANSMISJE RADIOWE

W niedzielne programy radiowe dnia 6-go czerwca znajdzie radiosłuchacz szereg aktualnych i różnorodnych reportaży. I tak: o godz. 11.30 nadany zostanie reportaż ze startu X Międzynarodowego Rajdu Automobilowego. O godz. 17.30 transmitują rozgłoszenia Polskiego Radia fragment Międzynarodowych Zawodów Hipicznych — o nagrodę Polski „Puchar Narodów”. O godz. 20.00 przeprowadzona będzie transmisja ze studa działaczy wiejskich O. Z. N. w Klecchach i wrzeszcu o godzinie 21.30 dla sportowców i amatorów sportu — przyniesie program fragment meczu piłkarskiego rozgrywanego się w Krakowie między „Cracovią”, a „Admirą” (Wiedeń).

"BON MARCHÉ"

POLSKI DOM TOWAROWY
GDYNIA, UL. ŚWIĘTOJANSKA 66/68.

WSZECHSTRONNY WYBOR TOWAROW PO CENACH UMIARKOWANYCH ZIMNY I GORĄCY BUFET.

Dom postawiony za pieniądze wygrane na loterii.



Pensjonat „Marzenie” w Morsynie i jego właściciel

Dzieje Obyczajów Fuchs'a

5 tomów w języku niemieckim do sprzedania.
Oferty pod nr. 1336 do „Gazety Gdańskiej”.

POSTANOWIENIE

Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla Samorządu przy Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim z dnia 31 maja 1937 r.

Na podstawie art. 17 ust. (1) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. w brzmieniu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 506) i § 14 rozporz. ministrów Spraw Wewnętrznych, Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 16 kwietnia 1935 r. (Dz. U. R. P. nr. 31, poz. 231) Komisja postanawia umorzyć postępowanie oddłużeniowe co do gmin wiejskich: Jabłonowo I i Ruda powiatu brodnickiego, Chelmno wieś, Papowo Biskupie i Podwiesiek pow. chełmińskiego, Sypniewo pow. sepoleńskiego, Bukowiec, Drzycim, Gruczno, Jeżewo, Lipinki, Nowe, Serock, Świecie, Światowo i Warlubie pow. świeckiego, Chelmża wieś i Zelgno pow. toruńskiego. 3975

Sekretarz: (—) Mgr. Bauer.
Przewodniczący: (—) Dr. Siudowski.

Kapitan marynarki

handlowej, na stanowisku, z oszczędnościami, poślubi pannę z dobrej rodziny i zasad prawych, gotówka do wspólnej budowy domu potrzebna lecz nie konieczna.

Kawaler

lat 34 właściciel kawiarni pierwszorzędnej na prowincji, poślubi panią milej prezencji, 15.000 potrzebne do powiększenia przedsiębiorstwa, zapoznanie ułatwi „R U N O” Gdynia, Świętojańska 77.

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH W TORUNIU

podaje do wiadomości, że ma zamiar wystawić na przetarg przymusowy następujące nieruchomości, położone na terenie województwa Pomorskiego:

1. dom i tartak firmy Eryk Austen w Brusach, pow. Chojnice;
2. dom i tartak po firmie B. Stahnsdorf w Ocyplu, pow. Starogard;
3. cegielnię Franciszka Dobrowolskiego w Więcborku, pow. Sepólno;
4. tartak Bernarda Austena jun. w Szlachcie, pow. Starogard;
5. tartak Bernarda Austena jun. w Sliwicach, pow. Tuchola;
6. dom i tartak Edmunda Wróblewskiego w Brusach, pow. Chojnice;
7. tartak Maksymiliana Litewskiego w Sławkach, pow. Kartuzy;
8. tartak spadkobierców Gustawa Cohna w Lubni, pow. Chojnice.

Blizszych informacji co do opisu i wartości obiektów oraz terminów przetargów udzieli ustnie lub pisemnie Dyrekcja Lasów (Biuro Prawne).
Zlecenie Nr. 313/IX. 3849

KONKURS

na stanowisko inżyniera architekta.

Zarząd Miejski w Grudziądzu poszukuje od natychmiast inżyniera - architekta.

Wymagane są: dyplom inżyniera - architekta, uprawnienia z art. 361 ustawy budowlanej, obywatelstwo polskie, wiek poniżej lat 40.

Uposażenie według umowy.

Podania z życiorysem i uwierzytelnionymi opisami dokumentów i świadectw, należy wnieść do Zarządu Miejskiego w Grudziądzu w terminie do dnia 30 czerwca br.

W podaniu należy również podać wysokość wymaganego uposażenia. 3993

Km. V. 453/34 i 1492 i 3/34. 4042

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru V. Stefan Jaroszyński, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Śląska nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 czerwca 1937 r. o godz. 11 w Minikowie pow. Bydgoszcz, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Albina Stylo, składających się z 8 krów, oszacowanych na łączną sumę 1.600.— zł.; dnia 8 czerwca 1937 r. o godz. 12 w Samsiecznie pow. Bydgoszcz odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Janiny Reysowskiej, składających się z 210 ctr. żyta, które zostanie oszacowane według cen giełdy w dniu przetargu.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 3 czerwca 1937 r.

(—) Jaroszyński,
Komornik:

Zlecenie Nr. 117/VIII/K.

WEJHEROWO

Sprzedam

budynek 2-piętrowy, przy ul. Jacka 22. Zgłaszać się: Wejherowo, Jacka 22. 4039W

GRUDZIĄDZ

Jasnowidz

Władzio przyjmuje w Grudziądzu tylko do 8 czerwca Grudziądz, Plac 23 Stycznia 16 m. 2, front, 1-sze piętro. 3952G

Plegi-plamy, wyrzuty

usuwa

KREM I MYDŁO

NINON

dawniej Benegnina

Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość.

Cena kremu 1.75 zł.
mydła 1.00 zł.
295 pudru 1.00 zł.

Główny skład: wywórnia

Apteka i drogeria

pod Łabędziem

Magistra JANA STENCLA

Grudziądz, Rynek 20, tel. 143

Ogłaszanie się

w naszym

dzienniku

opłaca się

stokrotnie!

226/1.

URZĄD MORSKI W GDYNI

rozpisuje niniejszym na dzień 21 bm. godz. 12-tą przetarg nieograniczony

na sprzedaż kadłuba statku „Kopernik”, znajdującego się w porcie zimowym w Tczewie. Kadłub ten zostanie sprzedany w takim stanie i w tym miejscu, gdzie się obecnie znajduje.

Oferty złożyć należy w zalakowanych kopertach w Urzędzie Morskim, oddział gospodarczy w Gdyni z napisem: „Oferta na kupno SS. Kopernik z przetargu” do dnia 21 bm. godz. 11.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy Urzędu Skarbowego lub Urzędu Morskiego na złożone wadium w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty oraz podać termin zabrania statku z miejsca postoju.

Urząd zastrzega sobie: 1) dowolny wybór oferenta, 2) przeprowadzenie przetargu ustnego po otwarciu ofert, 3) unieważnienie przetargu.

Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi, a wadium zwrócone.

Urząd Morski.

Przedstawiciela-sprzedawcy

z wiadomościami technicznymi, w średnim wieku, władającego możliwie językiem niemieckim, poszukują Zakłady przemysłowe do zbierania zamówień, z niewielkim zabezpieczeniem na wojew. pomorskie. Zgłoszenia z życiorysem, referencjami i fotografią kierować prosimy do administracji Dzień Pomorza, Toruń pod nr. 3909.

Km. 418/37.

OBWIESZCZENIE O PRZYMUSOWEJ SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie, Józef Chrzanowski, urzędujący w Łabiszynie przy ul. 11 Stycznia nr. 25, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 7 lipca 1937 r. o godz. 12-tej w południe odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości składającej się z zabudowań gospodarczych oraz roli wraz z przynależnościami a położonej w Sadłogoszczu pod Barcinem, pow. Szubin, wojew. Poznańskie, zapisanej w księdze wieczystej Sadłogoszcz, tom III, wyk. 1. 53, obejmującej powierzchnię 8.00.00 ha, oznaczenie polis Nr. 319.534 i 327.306 Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, ubezpieczonej na 27.500.— zł., która stanowi własność Ottona Siewerta, rolnika w Sadłogoszczu, pow. Szubin.

Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 15.530.— zł., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od kwoty 11.647.50 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie 1.553.— zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-tych tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Licytant winien w dniu przetargu przedłożyć zezwolenie nabycia nieruchomości od właściwej władzy administracyjnej.

Łabiszyn, dnia 1 czerwca 1937 r.

Komornik:

w z. (—) Fr. Woźniak.

Uwaga dla budujących

Oświadczamy, iż przedsiębiorstwa nasze wykonują nadal roboty lastrykarskie: stopnie, posadzki, płytki i t. d. na skutek ośnośnej decyzji Min. Handlu i Przemysłu z dnia 19. V. 37 T. R. II. 35.

Ostrzegamy pod odpow. sądową wszystkich tych, którzy rozszerzają szkodzące dla nas pogłoski o rzekomym braku uprawnień naszych przedsiębiorstw do wykonywania powyższych robót.

„Bobolli” Sp. z o. o. Jan Varisella Andrzej Choleżyński
Gdynia, Poniatowskiego 54, tel. 18-76 Gdynia, Lipowa 7 Gdynia 4, Mikołaja 63

Wielka sprzedaż wiosenna

Polecamy nasze bogato zaopatrzone magazyny materiałów wełnianych na sukienki, Kostiumy, komplety i płaszcze. Olbrzymi wybór materiałów męskich. Jedwabie w najprzedniejszych gatunkach. Specjalny dział bawełny.

Skład Ludowy

ulica DŁUGA 19
Telefon 3589.

BYDGOSZCZ

2401

E. PREISS

Pl. Wolności 1 (róg Gdańskiej)
Telefon 3588

GDYNIA

MEBLE biurowe

oraz wszelkiego rodzaju, najlepszego wykonania na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca

DOM MEBLI H. CHOMICKA

Gdynia, Świętojańska 63
tel. 2183. Firma nagrodzona została złotym medalem. 8556M

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastryka — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnie lastrykowe. Adres: „ELE-WACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 2273. Biuro sprzedaży betonu Adama Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, Mostowa, tel. 2182. Bydgoszcz, T. Kukliński, ul. Cieszkowskiego 10. 3557

Największy wybór

parcel, domów i will poleca Biuro Pośrednicze „Bałtyk” Gdynia — Orłowo Gdańska 18: 3766

Unieważnia

się zagubiony konosament celny na 10 skrzyń kauczuku Nr. r.p. 380/36 „PANTA REL” Powszechne Zakłady Magazynowe i Transportowe Sp. Akc. w Gdyni 3937

Parcela budowlana 900 m²

zatwierdzona, pomierzona w Chylonii, blisko dworca, do sprzedania za gotówkę 3.500 zł. Zgłoszenia: do Administracji „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod „M”. 3938M

„Kasjerka i księgowa”

poszukuje z dniem 1 lipca, lub 1 sierpnia br. posady „kasjerki”. Mam dziesięcioletnią praktykę w jednym przedsiębiorstwie, piszę na maszynie i załatwiam wszelką korespondencję! Wiadomość: Administracja Gazety Morskiej. Gdynia, ul. Ministra Kwiatkowskiego. 4016

Unieważniam

zgubione 2 weksle po 100 zł. płatne 6. VII. 1937, podpisany Putersznyt Figer. 4047M

Gdynia.

Sprzedam dom ze składem kolonialnym — restauracją ze salą, z powodu choroby od zaraz. Wpłaty 30.000 zł, resztę hipotekę — lub wydzierżawie salę nadającą się na kino. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.” pod „Gdynia”. 4032M

Tanio sprzedam

samochód Chrysler Limousine, z prawem jazdy w Polsce. Perkon, Danziger Neufahrwasser, Eintrachtstrasse 29. 3941Mk

Potrzebny

czeladnik stolarski. Reda, Gdańka 5. 4029M

Pierwszorzędna

polsko-niem. stenotypistka, samodzielna niem. korespondentka, obznajmiona we wszelkiej pracy biurowej z najlepszymi świadectwami — szuka posady, ewent. zastępstwo podczas wakacji. Warunki najskromniejsze. Łaskawe odpow. pod S. M. 9861. 4031M

Kawaler

lat 28 przystojny, posiadający przedsiębiorstwo handlowe, oraz plac budowlany w Gdyni, wartości majątku 50.000 zł. pozna w celu matrymonialnym panią w wieku do 32 lat, posiadającą do powiększenia przedsiębiorstwa, cokolwiek gotówki dla wspólnego dobra. Zgłoszenia „Gazeta Morska Il.” Gdynia, pod „dyskrecja”. 4017

Jastrzębia Góra,

Hotel-pensjonat „Bałtyk”. Taras nad morzem, elektryczność, woda bieżąca w pokojach, ciepłe kąpiele morskie. Pierwszorzędna kuchnia, restauracja, kawiarnia, dancing. Ceny umiarkowane. Informacje na miejscu. 2286

„PAGED”
POLSKA AGENCJA DRZEWA
 Sp. z o. o.
 Oddział Gdański

GDAŃSK, Holzmarkt 24
 Telef. 22451
 Adr. telegr. „PAGED”

Konto bankowe:
The British and Polish
Trade Bank A. G.
 Gdańsk

Przeładunek i składowanie drewna wszelkiego rodzaju
Przecieranie surowca na własnym tartaku 2395 Gd

Skład konsygnacyjny
 wszelkiego rodzaju drewna tartego, stolarskiego, budowlanego, dytki i fornieru,
 produkcji Lasów Państwowych w Polsce.

Gdańsk - Wrzeszcz (Langfuhr) Kłostanienweg 4, tel. 417.83.

Wróciłem
DR. MED. KOPCZYŃSKI
 Gdańsk, 1 Damm, nar. Breitgasse. 8947

Przeprowadziłem się
 z ul. Moniuszki 6
na ulicę Herzfelda 6
 3967 **Jan Salkowski**
 budowniczy
 GRUDZIĄDZ.
 Telefon 1779.

NA SEZON KĄPIELOWY
KOSTIUMY KĄPIELOWE
 damskie wełniane, modne fasony
KOSTIUMY KĄPIELOWE
 dziecięce wełniane
SPODENKI KĄPIELOWE
 męskie wełniane i bawełniane
SPODNIE PŁAZOWE
 damskie **Piżamy** męskie
 4043 **KAPY KĄPIELOWE PASKI BUTY KĄPIELOWE**
PŁASZCZE KĄPIELOWE RĘCZNIKI FROTTE
 Wszystko w wielkim wyborze
A.i.W. Ziętak
BYDGOSZCZ
 Przyjmujemy asygnaty Spółdzielni „Kredyt”

ROWERY: CZĘŚCI
ROWEROWE
 bezkonkurencyjne
„HA-BE”
FABRYKA ROWERÓW I CZĘŚCI
BYDGOSZCZ - Zdunów 6 Tel. 18-24

Państwowa Szkoła Morska
w Gdyni

podaje do wiadomości kandydatom na oficerów marynarki handlowej, że
 podania o przyjęcie do Szkoły na wydział nawigacyjny i mechaniczny należy składać najpóźniej do dnia 11 lipca 1937 r. pod adresem: Dyrekcja Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, ul. Morska 83.

Od wstępujących do Szkoły wymaga się: 1) wieku 16-stu do 19-stu lat, 2) ukończenia gimnazjum nowego ustroju (wzgl. 6-ciu klas szkoły średniej państwowej publicznej lub prywatnej dawnego typu), 3) poddania się badaniu lekarskiemu przez komisję lekarską przy Szkole dla oceny stanu zdrowia, 4) złożenia egzaminów wstępnych.

Ukończenie jednego z wydziałów daje, po nabytciu ustawowego cenzusu morskiego, prawo otrzymania dyplomu porucznika żeglugi i marynarki, względnie oficera mechanika okrętowego III-ej klasy.

Nauka w Szkole jest bezpłatna. Za utrzymanie uczniów w Internacie szkolnym oraz świadczenia, dostarczane przez Internat — ustalona została na rok 1937/38 opłata w wysokości zł. 1000, płatnych w 10-ciu ratach.

Blisze informacje co do samej Szkoły, warunków przyjęcia oraz składania podań — udziela pisemnie Dyrekcja Szkoły po nadesłaniu znaczka pocztowego za 5 gr.

Korespondencję należy adresować: Państwowa Szkoła Morska w Gdyni, ul. Morska 83. 3184


MEBLE solidne, kupisz najkorzystniej wprost z fabryki
E. BRONIKOWSKI i Syn
 Bydgoszcz, ul. Nakleńska 185. Telefon 31-58
 (końcowy przystanek tramwaju linii Wilczak) 7791

PHILIPS SUPER 695
 NA 18 RAT PO ZŁ. 31⁶⁰
 PRZYMIJEMY W ZAMIAN STARE
 ODBIORNIKI RÓŻNYCH MAREK
 W AUTORYZOWANEJ FIRMIE 4011
K. LEWANDOWSKI SZEROKA 30

Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Okrętów i Maszyn Sp. Akc.
The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.
Stocznia Gdańska
Gdańsk, Werftgasse 8. Tel. 23441
 Budowa i naprawa statków morskich i rzecznych wszelkiego rodzaju.
 Budowa i naprawa wagonów.
 Budowa silników spalinowych i gazowych.
 Prądnice i silniki elektryczne.
 Transformatory do wszelkich celów.
 Transformatory do spawania elektr.
 Urządzenia cukrowni.
 Urządzenia chłodnicze.
 Maszyny dla przemysłu gumowego.
KONSTRUKCJE ŻELAZNE
DŹWIGI, MOSTY
ODLEWNIA DŹWONÓW.
 2245

Solanki Czerniewice
 są czynne codziennie i w niedzielę włącznie od godz. 8 rano do 6 po poł.
 Kąpiele solankowe-jodo-bromowe i kwaso-węglowe (sztuczne) są stosowane przy następujących cierpieniach: artretyzm, reumatyzm, podagra, choroby kości i dzieci, choroby nerwowe i sercowe. — —
 Odjazd koleją ze stacji Toruń-Przedm. Odjazd ze Stawek do Torunia 7³¹, 10⁵⁰, 13⁴⁵, 15³², 16⁵⁵, 18³⁰, 20²⁰, 22²², 7¹⁸, 8³³, 11¹², 14⁴¹, 15⁵⁸, 18⁰⁵, 20⁵⁰, 21⁰⁵, 23¹⁴
 Składnica Zdrój-Czerniewice w Toruniu Raczynski (pod Arkadami) 1904

REKLAMA DŹWIGNIA HANDLU I PRZEMYSŁU!

Persil

Czarujący urok pięknych pończoszek
 można zachować tak samo, jak urodę, stosując tylko najlepsze środki. Do prania delikatnych pończoszek należy używać wypróbowanego Persilu. Persil bowiem usuwa z łatwością brud, chroniąc zarazem delikatną pończoszkę oraz nadając jej pierwotną elastyczność i piękny wygląd.

Pończoski, podzielone według kolorów, należy włożyć do szklanego słoiczka Persilu (1 łyżka na 2 litry wody) i przetrząść, wyściskując je lekko, zwłaszcza stoiskąjąc je. Następnie wypłukać (kiedy kolor oddzielnie) w zimnej wodzie z dodatkiem łyżki octu dla odwiezienia koloru i połysku.

Wyrób Zakładów „Persil” Polska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz.

Ogłoszenie.
 W środę, dnia 16 czerwca 1937 r. odbędzie się we Wąbrzeźnie
jarmark kramny, na konie i bydło.
 3981 Burmistrz:
 (—) Schwarz


Zawody konne
 na torze wyścigowym w Sopotach
11, 12 i 13-go czerwca br.
 Wielki międzynarodowy udział z Niemiec, Polski, Litwy, Gdańska
 Przedprzedaż otwarta w sobotę dnia 5 czerwca b. r.
 4038 **Danziger Reiter-Vereln.**

Numer akt: VI. 900/34. 4041
OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VI-go mgr. Leszek Rościszewski mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 73 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 lipca 1937 r. o godz. 12,30 w Bydgoszczy w Sądzie Okręgowym pokój nr. 17 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Augusta i Wilhelminy Jakobitz nieruchomości Bydgoszcz - Wilczak, tom IX, karta 278 położonej w Bydgoszczy przy ul. Wincentego Pola nr. 15, przeznaczoną na dom czynszowy z przynależnościami, Nieruchomość ma urzędową księgę hipoteczną w wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 27.200,—; cena zaś wywołania wynosi 20.400,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękomię w wysokości 2.720,— zł. oraz przedłożyć zezwolenie właściwej władzy na nabycie nieruchomości.

Rękomię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze maoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie, sala nr. 5.

Bydgoszcz, dnia 2 czerwca 1937 r.
 Komornik:
 (—) Mgr. L. Rościszewski
 Zlecenie Nr. 116/VIII/K.

Orłowo Morskie

kapieliśko

plaża

stacja klimatyczna

Sezon wiosenny:

2365

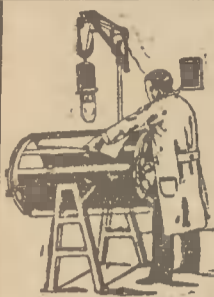
Sezon główny

Sezon jesienny:

od 1-go maja — 15-go czerwca

od 16-go czerwca — 31-go sierpnia

od 1-go września — 30-go września



KOPIARNIA ELEKTRYCZNA planów i rysunków W. LEWICKA

kopie rysunków i z tym związane prace introligatorskie wykonuje fachowo, starannie i tanio.

Toruń Staromiejski Rynek nr. 24. I. p.

SALON FRYZJERSKI



Mieszkanie
8-pokojowe, komfortowe, I. piętro, nadające się dla lekarza lub biura od 1 lipca Siudowski, Toruń, Szopena 19. 3805Ck

Mieszkanie
6-pokojowe, komfortowe na I. piętrze, od 1. VII. do wynajęcia. Wiadomość: Toruń, Słowackiego 19/21, m. 1. 3857Ck

Rowery

w wielkim wyborze, najlepszych marek „Kordian” „Meraton” „Opalowski” i innych najdogodniej w oddziale rowerowym Firmy

K. Lewandowski
Toruń, ul. Szeroka 30, wejście również z ul. Szczytnej. 4032

Willa

pięciopokojowa z domkiem mieszkalnym, przybudowaną stajnią, sala zabawowa tudzież niespełna cztery morgi dobrego gruntu w Rychnowie pod Kowalewem, 19 kilometr od Torunia, sprzedane będą drogą publicznego przetargu w Sądzie Grodzkim Kowalewo dnia 10 czerwca, godz. jedenasta. Cena wywołania 5.000 zł. Informacje do Dnia Pomorza pod 4010.

3 pokojowe

mieszkanie z przynależnościami I. piętro w nowym domu od zaraz do wynajęcia, Toruń, Wyspiańskiego 11. Ck4013



To samo twierdzą wszyscy: że obojętnie radła era to nie zastąpi ono Instrumentu „Sibigera”
Fabryka: Kalisz, ul. Szopena 9.
polecą
H. TUROSTOWSKA
SKŁAD FORTEPIANÓW
TORUŃ, UL. SW. DUCHA NR. 14.
Niskie ceny. 1799 Dogodne spłaty

Pluskwy

karaluchy i wszelkie inne robactwo domowe tępiny radykalnie elektrycznym systemem „PAREX”, Bydgoszcz, Gdańska 36, telefon 2106. 3838B

WARSZAWA

100% sił męskich
uzyska pan, stosując aparat „Nr. 111”. Naukową broszurkę wysyłamy bezpłatnie dyskretnie. „Inventus”. Warszawa, Al. Jerozolimskie 35.

Poważna firma poszukuje ustosunkowanego i energicznego

przestawiciela
na województwo pomorskie. Duże możliwości zarobkowe. Szczegółowe oferty sub: „Gańnice” do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124. 3994

ROZNE

nieruchomość
w leśnej Jani, pow. Starogard dawn. właśc. Gardzielewski, składająca się z domu mieszkalnego jednopiętrowego, mieszczącego ubikację handlowe jak:
1. skład kolonialny
2. restaurację z wyszynkiem
3. skład bławatów
jak i też do tego należące 2 pokojowe mieszkanie z kuchnią, podwórzem i około 2 morgi roli. Zgłoszenia: F-a Ewald Jahnke — Gniezno, 3767

Przewóz mebli i bagażu - załatwia
„Goniec Inwalida”
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 18. Tel. 19-25.

Goniec Bydgoski
Wszelkie przewozy mebli i przeprowadki załatwia się szybko i tanio.
Bydgoszcz, Jagiellońska 25 tel. 16-17. 3979

Przeprowadzam
gruntowne reperacje pianin i fortepianów fachowo i solidnie (długoletnia praktyka). K. S ZELIGA Bydgoszcz, ulica Pomorska 15. 3980

Panienska
do lekkich prac biurowych oraz akwizytor i inkasent (w jednej osobie) z kaucją lub poręczeniem potrzebni. Oddział „Dnia Pomorza” Brodnica n/Drw., Mazurska nr. 27. 4000

Najstarszy chrześcijański

Dom futer
Pomorza z powodu rodzinnych stosunków sprzedam z towarem lub częściowo. Ewentualnie przyjmę wspólnika — zastępcę. Rozległa klientela, personel wykwalifikowany. Niefachowca wprowadzę w kurs podczas sezonu. Oferty „PAR” Toruń, sub „Światła egzystencja”. 3752

W większej kościelnej wsi

w dobrym punkcie jest **nieruchomość** z piekarnią z nowym piecem i skład kolonialny obora i stodoła z wszelkimi wygodami za 13.000 zł. do sprzedania, zaliczka po ugodzie. Bliższe informacje udziela F-a Ewald Jahnke Gniezno. 3768

Związek Polski Lipno

wskaże intratny skład szkła, porcelany, naczyń. Egzystencja zapewniona. Sprzedaje samotna za 5000 zł. 4001

Pluskwy

karaluchy, mole wytepia najpewniej z zarodkami plyn „Gazoliti”. Sprzedaj w drogeriach. 3977

Dużo

zarobicie łatwo, niedroga domową wytwórczością. Prospekty tylko nadsyłajcie 2.— zł. na mój rachunek P. K. O. 142.295 inżynier Ingwer Białystok 3. 4005

GDANSK

Potrzebna stenotypistka
od 1 lipca 1937 r. Wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego. Zgłoszenia od 15 bm. „Brodnia Pomoc” Gdańsk-Wrzeszcz, Heeresanger 11. Gd4037

TORUN RADIO

prąd zmienny — baterijne detektorki z głośnikami. Nowość! Wzmocniacz dla zamieszanych, silny odbiornik, niskie ceny — sprzedaje za pożyczki. Warsztat napraw — budowa radioodbiorników — ładownia akumulatorów. Radio-Technika, Toruń, Chelmska 12, w podwórzu. 4028C

Galanterię bieliznę

damską — męską — dziecięcą oraz wszelkie bławaty najtaniej 8818
P. Składanowski
Toruń, St. Rynek 24. KREDYT NA ASYGNATY

Kajak

2-osobowy w dobrym stanie sprzedam tanio. Toruń, Senkiewicza 29, m. 9.

Remont

młócarń, lokomobil oraz wszelkich maszyn, wykonuje sumiennie i tanio
K. KUJAWSKI
warsztaty mechaniczne Odlewnia żelaza i metali TORUN. 3902C

Korzystnie

polecą materiały fotograficzne i prace amatorskie. Zakład Fotograficzny, Jakowczyk, Toruń, Różana nr. 4 tel. 1579. CK747

Chorzy!

Mamy skuteczne zioła Hurtownia Drogeryjna, Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. 2510C

Wszelkie roboty ślusarskie, wiercenie studzien, oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko i tanio
Firma „PEDAB” w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (9610)

Potrzebna
zaraz panna sklepowa samodzielna do spółdzielni wojskowej z kaucją 1000 zł w gotówce. Warunek praktyka w składzie kolonialnym. Oferty „Dzień Pomorza” Toruń. 4003Ck

Uczciwa
posługaczka szuka pracy. Zgłoszenia „Dzień Pomorza” pod nr. 4002.

Samochód
podwozie z dobrym motorem, elektr. oświetl, z 350 sprzedam, Toruń, Chelmska nr. 12, w podwórzu. 4027C

Zawiadamiam,
że ślusarnię — budowę i reperację wag przeniosłem na ul. Szczytną 13 i proszę nadal o łaskawe poparcie. 4004Ck Delikat.

Makulaturę
(odpady papierowe) w każdej ilości po najwyższej cenie kupuje R. PREUSS. Toruń, Rabińska 15 — tel 2535 2765

Kucharka
znająca się na prowadzeniu dobrej kuchni, potrzebna od zaraz do kasyna podoficerskiego. Zgłoszenia wraz z świadectwami do administracji „Dnia Pomorza” Toruń, pod nr. 4009.

3 pokojowe
mieszkanie, komfortowe do wynajęcia. Wiadomość: ul. Mickiewicza 36, u dozorcę. 3884C

Wózek
dziecięcy okazujecie nasprzedaż. Toruń, Mickiewicza 48 m. 19. 4014

Przedstawiciela
poszukują Zakłady Chemiczne „Fotochemigrafia” Edward Piazza, Toruń, ul. Żeglarska 27 tel. 27-47. 3998

Rowery
markowe oraz części zapasowe poleca najkorzystniej fachowy Warsztat mechaniczny Teodor Wakarecy Toruń, Kopernika 37.

Rowery
turystyczne wyścigowe we wielkim wyborze dla PP. urzędników i wojskowych po cenach najniższych oddaje na 12 miesięcznych równych rat. H. Dłubek, mistrz mechanik, Podgórz k. Torunia, ul. Pułaskiego 49 907Ck

Wiosna

motoryzacja w pełnym biegu
Przyjmuję zamówienia na motocykle Sokół, B. S. A. D.K.W., Zündapp, Raleigh, Ariel, B. M. W. i lekkie motocykle różnych fabrykatów, wolne od podatku i prawa jazdy rejestracja jak zwykły rower. Ogledziny bez przymusu kupna. Reperacje tanio. Używane motocykle na składzie.
Naszyni depisania różnych fabrykatów Dogodne spłaty. 4006



W. Katafias
Toruń. Tel. 1447

BYDGOSZCZ Furmaństwo

Przewóz mebli i bagażu - załatwia
„Goniec Inwalida”
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 18. Tel. 19-25.

Goniec Bydgoski
Wszelkie przewozy mebli i przeprowadki załatwia się szybko i tanio.
Bydgoszcz, Jagiellońska 25 tel. 16-17. 3979

Przeprowadzam
gruntowne reperacje pianin i fortepianów fachowo i solidnie (długoletnia praktyka). K. S ZELIGA Bydgoszcz, ulica Pomorska 15. 3980



OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 1-łamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłusty drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i niekorotki 25 proc. niższe.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia akomplikowane i z zastrzeżen. miesięca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wypłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miesięcznych agencji 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,22 zł; przez gońca 2,00 zł
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 zł
Za granicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskrocy w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piśmie.
Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTKI, Toruń, ul. Bydgoska 54.

U W A G I :
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat spada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grunmann, Gdańsk, Kamieńczyk Markt 24, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Lea Furmańska Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro, redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Wiktor Mielnik, Gdynia, ul. Mln Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd: Mieczysław Begliński, Grudziądz Plac 28 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Aleksey Kusio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Rypin, Kościuszki 1. — Redaktor odp. na Toruń: Czciońkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej B. A. w Toruniu.